Nr. 262. Czwartek, 14 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r., w uznaniu gorliwej i wydatnej pracy w służbie sprawiedliwości, najmiłościwiej nadać:

order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy: prokuratorowi Państwa, Romanowi Dolińskiemu w Krakowie, wiceprezydentowi sądu krajowego w Czerniowcach, Aleksandrowi Artymowiczowi i prokuratorowi Państwa w VI. klasie rangi w Tarnopolu, Wiktorowi Piwockiemu;

krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: radcy sądu krajowego w Krakowie, Hieronimowi Błonarowiczowi, radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Wieliczce, Hugonowi Henochowi, radcy sądu krajowego Stanisławowi Krywultowi w Wadowicach, radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Bochni, dr. Karolowi Biegańskiemu, radcom sądu krajowego, Karolowi Kopietzowi w Przemyślu i Józefowi Karanowiczowi w Stanisławowie, sędziemu powiatowemu, Kazimierzowi Wojnie w Kałuszu i zastępcy starszego prokuratora Państwa w VII. klasy rangi, Adamowi Julianowi Schneidrowi we Lwowie;

tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy: wiceprezydentowi sądu krajowego w Krakowie, dr. Dyonizemu Wczele-Pogorzelskiemu oraz radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Tytusowi Zajączkowskiemu;

tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy, radcom sądu krajowego: Adolfowi Oehlowi w Czerniowcach, Janowi Hirschowi we Lwowie, Teodorowi Gribowskiemu w Czerniowcach i Janowi Garlickiemu we Lwowie;

tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy, sekretarzom sądowym: Kazimierzowi Witkowskiemu w Krakowie i Janowi Adolfowi Haimannowi we Lwowie;

złoty krzyż zasługi z koroną: starszemu naczelnikowi kancelaryi, Ignacemu Kubalowi w Rzeszowie, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Adolfowi Wysoczańskiemu w Krakowie i starszemu naczelnikowi kancelaryi, Aloizemu Kohlowi w Złoczowie;

złoty krzyż zasługi, oficyałom kancelaryjnym, Józefowi Koczyrkiewiczowi w Jarosławiu i Edwardowi Hoffmannowi w Stryju.

P. Namiestnik przeniósł kancelistów policyi, Bogdana Kułakowskiego z Podwołoczysk do Brodów i Grzegorza Stojkowa ze Lwowa do Podwołoczysk.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 listopada 1907 do l. 142.145, ustanawiające zapowietrzone przestrzenie, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie tel. sprawozdania z posiedzenia Izby d. 12 b. m.).

Po odpowiedzi P. Ministra sprawiedliwości dr. Kleina na interpelacye (między innemi na interpelacye p. Wityka w sprawie rzekomych wykroczeń w Woli Jakubowej d. 31 maja r. b.), uchwalono nagłość wniosków pp. Steinera i Reichstädtera w sprawie zapomóg dla ubogich rodzin rezerwistów (powołanych do ćwiczeń wojskowych, a odrzucono natomiast nagłość wniosku pp. Winarskyego i tow. (soc. dem.) w tej samej sprawie.

Poczem Izba przystąpiła do narad nad *meritum* wniosków pp. Steinera i Reichstädtera.

P. hr. Sternberg wywodził, że wniosek ten wprawdzie nie leży w kompetencyi Izby, jednakże uzasadniony jest interesami biednej, patryotycznej ludności. Mowca wita z radością wstąpienie chłopów do gabinetu, co dowodzi, że stan włościański cieszy się poważaniem i wyraża życzenie, ażeby tym chłopom-Ministrom udało się złamać dotychczasowy system, chociaż obawia się, że zadanie to przerasta ich siły.

P. Kienzl dowodził, że z żołnierzami, którzy dla Państwa poświęcają młodość, zdrowie, a nieraz i życie, trzeba postępować po ludzku — i gdyby nawet nie panowała tak powszechna drożyzna — należałoby podwyższyć żołd i dać lepszą strawę.

Następnie przemawiał zastępca Ministerstwa obrony krajowej generał-porucznik Georgi, zapewniając, że Rząd z całą sympatyą odnosi się do wniosków, stanowiących przedmiot dyskusyi, — że zaś ta sympatya znajdzie także w czynach swe odbicie, jest dla Izby rękojmią Najw. Mowa Tronowa, w której przewidziano urzeczywistnienie wspomnianych żądań. Po usunięciu znacznych trudności Rząd nie będzie zwlekał z przedłożeniem Izby odnośnych projektów ustaw, gdyż Rządowi najbardziej zależy na tem, aby rezerwiści wolni od trosk mogli całą duszą oddać się pełnieniu służby.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi wniosel p. Steinera i tow. przyjęto, poczem Izba przystąpiła do dyskusyi nad wnioskami nagłymi pp. Schrammla i tow. i pp. Rennera i tow.

P. Schrammel, uzasadniając wniosek nagły w sprawie drożyzny środków żywności, wykazywał, że obowiązkiem Rządu, który w większości swojej jest zdaniem mowcy nietylko reakcyjny, lecz także klerykalny, jest przyjście z pomocą ludności wobec drożyzny, zwłaszcza jest to jego obowiązkiem wobec uchwalenia najwyższych taryf cłowych w r. 1905. To musi być naprawione w drodze wniosku nagłego.

P. Renner, uzasadniając wniosek nagły w sprawie polityczno-agrarnych zarządzeń przeciw drożyźnie, oświadczył, że celem wniosku jest dowiedzenie się, czy Ministerstwo rolnictwa, które było dotychczas organem wielkich agraryuszy, zechce naprawdę zostać Ministerstwem żywienia ludności. Mowcy zamiarem jest dać impuls do reform agrarno-politycznych, umożliwiających wyżywienie ludności i rozwinięcie rolnictwa tak, ażeby ono mogło pokrywać potrzeby szerokich mas ludności austryackiej.

Dalej na podstawie dat statystycznych, dowodził mowca, że Niemcy, Czesi i Włosi w większości swojej nie są społeczeństwami agrarnemi, ale większość ich ludności należy do klasy robotniczej.

Mamy prawo — mówił — żądać, ażeby w Austryi, która jest państwem przemysłowem, nie nadawali tonu agraryusze.

Następnie mowca rozwijał program agrarny socyalnej demokracyi, przyczem krytykował system ceł ochronnych. Występując z kolei przeciw wielkiej własności, oświadczył, że program jego partyi nie zmierza wcale do zabrania chłopom ziemi, ale raczej do przeniesienia jej z rąk tych, którzy na niej próżnują, w ręce tych, którzy ją uprawiają.

Żądał też mowca energicznej akcyi w zakresie komasacyi, zniesienia serwitutów, zniesienia zakazu importu mięsa z państw bałkańskich i z Rossyi, reformy ustawy myśliwskiej, zniesienia przywilejów wielkiej własności i t. d. Mowca mniema, że już z powyższych względów należy domagać się powszechnego, równego prawa wyborczego do Sejmu.

Z kolei zazaaczył p. Renner konieczność udoskonalenia technicznego i handlowego wyształcenia stanu włościańskiego, ulepszenia uprawy roli, energicznej polityki przemysłowej i wolnego handlu na Wschód, jeżeli w r. 1917 nie ma nas spotkać największa katastrofa. Wobec grożącego przesilenia parlament ma do wyboru tylko dwie drogi: albo drogę dobra ludu, albo też drogę głodzenia

---

106)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Edyk schował scyzoryk, wstał i dodał:
— Dzięki Bogu!

Gotował się znów do wyjścia.

— Idę na chwilę. Jakby Tarnawicz przyszedł, to poproś go, żeby szedł do siebie, bo dziś nie będzie korepety. Nie mam czasu. Ja do niego zajrzę wieczorem.

Wyszedł krokiem pewnym i śmiałym. Pita stała wciąż przy szafie, udając, że jest zajęta.

Gdy drzwi się za Edkiem zamknęły, oparła się o szafę, a ręce opadły jej wzdłuż ciała.

— Coś mu drogę zagrodziło... — myślała. — Wiem co. Zrozumiał, że ja wiem wszystko. Nie uwierzył w mój list. Czuję to ze słów, które mówił do Edka, ale uwierzył w to, że ja wiem i przez to samo jego żoną być nie mogę...

Zamknęła oczy, aby nie widzieć, jak powoli nadchodził brzydki, szary wieczór, jak tam ciemniał skrawek nieba za oknem, pomiędzy murami kamienic.

— Jak dobrze, że nie przyszedł... jak dobrze, że wyjeżdża... — snuło się jej sennemi myślami — jakie to byłoby straszne, gdyby tu się zjawił znów pomiędzy mną a mamą i zawołał po dawnemu: „Kukuryku!“...

Na to wspomnienie ścisnęło się w niej serce. Aż się coś porwało ku niemu, coś w oddali terkotało wesoło:

„Pod Ulm, pod Kulm, pod Austerlitz“...

Odjeżdża... Nigdy już...

Ale nie była to rozpacz; nie, to jakby tęskne wołanie małego dziecka za kimś, kto je pieścił, rozweselał i tulił. Było to uczucie bardzo silne, bardzo bolesne, a co najgorzej beznadziejne.

— Nigdy już... i nikt nie będzie taki, jak był on...

Obejrzała się. Szare światło zalało kąciki, wydobywając niektóre szczegóły ubogich mebli. I Picie przyszło na myśl, iż ona właśnie jest skazana, aby resztę życia spędzić nieodwołalnie wśród tych skurczonych przedmiotów, bladych i dziwnie w tej chwili ziejących melancholią nicości.

Nie ubóstwo ich jednak przeniknęło duszę Pity rozpaczliwym skurczem. Nie to, tylko to przeświadczenie, to zrozumienie, że ona jest w tej chwili inną zupełnie, jakby przetworzoną, nie taką, która potrafiła z miłością klęknąć przed ubożuchną serwantką i Jezuskiem śpiącym na swym glinianym krzyżyku. Ta Pita, która wchodziła obecnie w ten świat, w którym już pozostać miała, ani śladu zapamiętania dziecięcej tkliwej nadziei nie niosła w sobie.

Nie miała żółci, ni goryczy. Lecz jakąś rozśpiewaną litanię mniszek, które słyszą ciągle zatrzaskującą się poza niemi kratę w dniu ich obłóczyn.

A przytem Pita więcej teraz odkrywa dokoła siebie tych dziwów, o których sądziła jak ci, którzy mówią o jakiejś zarazie z sąsiedniej ulicy. Ten i ten zachorował, umarło tylu... Ale do nich zaraza nie dojdzie nigdy! Tak Pita sądziła, że oni, tu na Wareckiej przeżyją swoje życie w sprawach uczuciowych. I oto jej matka, ona, uległy wichurze, która niemi szarpała. Lecz Pita widzi coś więcej. Pita rozumie teraz zaostrzonym instynktem, że i ojciec jej ulega jakiejś komplikacyi sentymentalnej. Nie łudzi się już. Fakty stają przed nią teraz jawne i niezaprzeczalne. Żebrowski kocha się we Władce. Tak, Pita to rozumie. Ona tylko wprawdzie zrozumieć może, że ojciec kocha się, że przylgnął tam, gdzie go nie odtrącono, a raczej ciągniono dobrem słowem i dobrem spojrzeniem.

— Jak pies... przecież nie pójdzie tam, gdzie go biją, ale gdzie go głaszczą — tłumaczy — a tatko rzeczywiście nie miał nigdy dobrego słowa.

Usprawiedliwia jednak i matkę:

— Tylko, że mamcia była kim innym zajęta, nie mogła być przecież fałszywa...

— I jakie to wszystko straszne... jakie dziwne...

Przychodzą jej na myśl słowa, które słyszała tu dawniej, zamienione przez Władkę i służącą w turkocie maszyny, gdy leżała chora o pewnej szarej godzinie.

— Nie może to panna naciągnąć jakiego starego na maszynę?

A Władka odpowiedziała:

— To niełatwo.

Tak coś, może nie dosłownie, ale w każdym razie sens był taki.

Na maszynę!...

I te świstki, zgubione przez ojca pod parkanem w Mokotowie, które ona podniosła i ma jeszcze u siebie. „Maszyna do sprzedania“... i znów: „Maszyna do sprzedania“... A Władka mówiła niedawno, że ma nową prawie maszynę Singera....

Władka *naciągnęła* ojca na maszynę...

A więc udawała tę dobroć, tę łagodność, aby tylko „stary“ kupił jej maszynę.

To straszne. To takie, jakby wielkie bagno zaczęło nagle zwartym wałem posuwać się ku Picie i zalewać przestrzeń jej horyzontów życiowych.

Jaki smutek! Jaki straszny smutek!...

Jedno przecież dobrze, że ojciec nic nie wie.

Wydaje się zadowolony i ożywiony. Niech przynajmniej on jeden.

Ale Pita nie pragnie już budować sobie kaplicy, przed którą miałaby spędzać resztę życia. Czuje, że nie z drogich kamieni, ani marmuru byłyby jej ściany, lecz z brył błota, a tego ona nie chce... nie chce....

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

ludu; którą z nich wybrać, niechaj Izba rozstrzygnie!

(Żywe oklaski u socyalisów).

Na tem obrady przerwano, a przewodniczący komisyi legitymacyjnej Szusterszic przedłożył w drodze nagłej sprawę weryfikacyi kilku wyborów.

Po powzięciu uchwały w myśl wnioskodawcy wskazał p. Nemec na niepokojące wiadomości z Nowego Miasta nad Metują (w Czechach), gdzie strejkujący robotnicy otoczyli starostwo i wezwali starostę, aby wystąpił przeciw lichwiarskiej drożyźnie środków żywności. W Nachodzie z powodu ogromnej drożyzny środków żywności wybuchła formalna rewolta głodowa. (Słuchajcie!) Dwie osoby żandarmi zranili, a dwanaście aresztowali.

Głosy z ław socyalnych demokratów: Oto nowy kurs!

P. Nemec: Wojsko wyruszyło i zamknęło ulice. Na rozkaz starostwa domy zamyka się już o 7 wieczorem. Czy to ma być zapowiedziany nowy kurs? Czy ma się występować przeciw głodnej ludności z bagnetami i kulami? Mowca zapytuje przewodniczącego, czy chce zwrócić się do Rządu o wstrzymanie dalszego rozlewu krwi i o poczynienie odpowiednich zarządzeń celem dostarczenia głodnym robotnikom tanich środków żywności. (Oklaski wśród socyalistów).

Wiceprezydent Żaczek oświadcza, że to zapytanie doręczy Rządowi.

Na końcu posiedzenia p. Stojan przedłożył nagły wniosek o uwolnienie od stempli i należytości zapisów z okazyi 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek d. 19 b. m.

*

Na wczorajszem posiedzeniu wnieśli między innymi interpelacye: p. Ochrymowicz w sprawie wyborów do rady powiatowej w Zaleszczykach; p. Hudec z powodu wydania poddanego rossyjskiego Zołotca policyi rossyjskiej; p. Cegliński w sprawie postępowania wydziału pow. w Dobromilu; p. Breiter w sprawie przyjęcia dozorców więziennych w zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie na etat Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie przeniesienia mechaników i laborantów państwowych wyższych szkół w Austryi do kategoryi urzędników i w sprawie postępowania agenta policyjnego Mieczysława Przestrzelskiego w dyrekcyi policyi we Lwowie; p. Lieberman w sprawie rzekomego szykanowania rękodzielników przez władzę policyjną w Przemyślu i w sprawie rzekomego szykanowania pewnego chorego umysłowo żołnierza w szpitalu garnizonowym w Przemyślu; p. Moraczewski w sprawie samobójstwa czterech żołnierzy w garnizonie w Trembowli.

Z Koła polskiego.

Polnische Correspondenz donosi, że wczoraj ukonstytuował się klub centrum w łonie Koła polskiego.

Do klubu z dawnych członków prócz ks. Pastora, wstąpili: ks. Londzin, ks. Szponder, ks. Męski, ks. Rzeszódko i p. Potoczek, jako zaś nowi członkowie: pos. dr. Kozłowski, p. Bujak i p. Zagórski.

W najbliższym czasie odbędzie się wybór przewodniczącego, przyczem wymieniają dr. Kozłowskiego, jako przyszłego kierownika frakcyi centrum.

Na razie przewodnictwo sprawuje ks. Pastor.

Dziś o godzinie 6 wieczorem zbiera się Unia demokratyczna na posiedzenie.

Z klubów i stronnictw.

Wczoraj odbyła się narada przewodniczących klubów, na której uchwalono przedewszystkiem wybory prezesów rozmaitych klubów. Między innymi dr. Dietzius ma zostać, jak głoszą, prezesem komisyi sanitarnej, a Rusin dr. Kost Lewicki prezesem komisyi podatkowej.

Do trybunału stanu dezygnowano: dr. T. Skałkowskiego i dr. Beuerlego, do trybunału państwowego dr. Pattaia i dr. Offnera.

Dalej ustanowiono następujący porządek obrad parlamentu: 1) prowizoryum budżetowe; 2) pierwsze czytanie budżetu; 3) drugie i trzecie czytanie ustaw ugodowych.

Wreszcie odczytano pismo Prezydyum sądu krajowego w Wiedniu, które prosi, aby w stosowny sposób wpłynąć na posłów, by wezwani na świadków, czynili temu wezwaniu zadość, gdyż wskutek niestawienia się ich, wiele spraw zalega.

Slav. Corresp. donosi, że przedstawiciele klubów: młodoczeskiego, czeskich agraryuszy i narodowo-katolickiego uchwalili zaproponować swym klubom utworzenie wspólnego związku pod nazwą: czeski klub narodowy.

Organ p. Klofacza *Czeske Slovo* donosi, iż p. Stransky wraz z frakcyą morawską młodoczeską ma zamiar wystąpić z klubu młodoczeskiego.

Wydział wykonawczy wolnomyślnego Związku niemieckiego ogłosił wczoraj komunikat, stwierdzający, że na ostatniem posiedzeniu nie zapadła żadna uchwała co do stałego współdziałania niemieckich stronnictw wolnomyślnych z partyą chrześciańsko-społeczną.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 listopada.

(Rekonstrukcya gabinetu).

(i) Na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów wystąpił gabinet br. Becka przed parlamentem już w zmienionym składzie. Dokonana i dzisiaj już oficyalnie ogłoszona zmiana w łonie gabinetu nie ogranicza się do prostej zmiany osób. Jestto raczej przeciwnie zasadnicze przeobrażenie stosunków parlamentarnych i politycznych wogóle. Chociaż kwestya osób jest zawsze rzeczą doniosłą, bo nawet *si duo faciunt idem non est idem*, to jednak w tym wypadku usuwa się ona na plan dalszy wobec faktu, iż miejsce ustępujących Ministrów zajęli nietylko ludzie nowi, ale także przedstawiciele nowych stronnictw w Izbie lub kierunków w stronnictwach.

Najdonioślejszym jest objaw, że do gabinetu wstąpiło dwóch reprezentantów chrześciańsko-socyalnej partyi, mianowicie dr. Ebenhoch, przywódca katolicko-konserwatywnego skrzydła w tej partyi i dr. Gessmann, reprezentant i zarazem jeden z przywódców stronnictwa chrześciańsko-socyalnego w ściślejszem tego określenia pojęciu, jeden z przywódców dolno-austryackich, a nawet wprost wiedeńskich zastępów chrześciańsko-socyalnych. W ten sposób stronnictwo to, które wyszło z drobnych, lokalnych stosunków wiedeńskich, ale dzięki doskonałej organizacyi i energicznej agitacyi, przedewszystkiem jednak dzięki zrozumieniu potrzeb społeczeństwa i Państwa, dzięki rozumnej polityce, wytrwałej pracy i znakomitym wprost zdolnościom administracyjnym swych przywódców — dość wskazać na rezultaty rządów dr. Luegera w Wiedniu — urosło do rozmiarów i znaczenia stronnictwa państwowego: dziś po raz pierwszy uzyskało wpływ na rządy Państwa. Teraz ma zatem sposobność okazać, że posiada także sztukę rządzenia Państwem, potrzebne do tego umiarkowanie i poczucie odpowiedzialności. Nowy Minister dr. Gessmann, który upatrzony jest na kierownika mającego być utworzonem Ministerstwa robót publicznych, będzie zarazem miał wdzięczne pole do popisu dla swych — jak ogólnie przyznają — niepospolitych zdolności organizacyjnych.

Zmiana w osobie niemieckiego Ministra-rodaka ma także donioślejsze znaczenie, bo nowy Minister Peschka jest przedstawicielem najliczniejszej grupy w obozie niemieckim po za obrębem partyi chrześciańsko-socyalnej, mianowicie grupy agrarnej.

Ale także zmiana Ministrów czeskich, chociaż Czesi zatrzymali swe dotychczasowe teki nie jest tylko personalna: mianowicie P. Minister Praszek reprezentuje najliczniejszy w obozie czeskim odłam agrarny, gdy Młodoczesi, do których należeli obaj dotychczasowi Ministrowie czescy, zatrzymali w swych rękach tekę handlu.

Rekonstrukcya gabinetu jest w ten sposób dostosowaniem składu Rządu do tych przeobrażeń, jakie w stosunkach partyjnych w parlamencie sprowadziła reforma wyborcza i przeprowadzone na jej podstawie ostatnie wybory. Rekonstrukcya ta jest jakby nieuchronną konsekwencyą zdemokratyzowania politycznych i parlamentarnych stosunków w Państwie.

Aktualna doniosłość tej wielkiej zmiany politycznej występuje najdobitniej w tem, że oznacza ona zabezpieczenie parlamentarnego załatwienia ugody węgierskiej we właściwym terminie. W ten sposób dzieło to, tak niezmiernej wagi dla całego Państwa i Monarchii, teraz ma za sobą w parlamencie większość silną i zwartą, bo wszystkie w gabinecie br. Becka reprezentowane stronnictwa, a więc bez mała cały obóz niemiecki, Koło polskie i prawie cała reprezentacya czeska, a oprócz tego niewątpliwie także i Słowianie południowi, oraz pomniejsze grupy, głosować będą za ugodą. Nie trzeba zaś dodawać, że ta większość dla ugody niewątpliwie nie będzie tylko chwilową, lecz przez wspólną pracę nad ugodą jeszcze się bardziej zbliży i zespoli.

Podobnie jak doprowadzenie do skutku porozumienia z rządem węgierskim co do ugody pod warunkami dla Austryi stosunkowo tak bardzo korzystnymi, także i doprowadzenie do skutku zwartej większości za tą ugodą w austryackiej Izbie posłów, oraz przeprowadzenie rekonstrukcyi gabinetu wymagało niezwykłej sztuki dyplomatycznej i politycznej zręczności. P. Prezydent Ministrów JE. br. Beck złożył ich znakomite dowody.

Przegląd ogólny.

(Najj. Pan o rekonstrukcyi gabinetu. — Węgierskie stronnictwo niezawisłości a ugoda. — Wizyta cesarstwa niemieckich w Anglii. Stan rzeczy w Macedonii).

Slavische Korresp. donosi, że Najj. Pan na audyencyi pożegnalnej ustępujących Ministrów, rzekł do p. Pacaka, iż bardzo mu przykro, że ustępuje, chociaż cieszy się zaufaniem całego narodu czeskiego.

Dr. Pacak odpowiedział, że dymisya jego była konieczną w interesie konsolidacyi stronnictw czeskich.

Równocześnie *Hlas Narodu* podaje, że Najj. Pan, przyjmując d. 12 b. m. nowomianowanych PP. Ministrów, wyraził się, iż rekonstrukcya gabinetu była nieodzownem następstwem reformy wyborczej. Najj. Pan rozmawiał przy tej sposobności najdłużej z P. Ministrem handlu, dr. Fiedlerem, a to o sprawach jego wydziału. Ze słów Najj. Pana można było przekonać się, że Monarcha także

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskigo).

V.

(Ciąg dalszy).

Zresztą, pomimo nieustannych zajęć, które odrywały go od własnych myśli i czyniły dystrakcyę, pastor czuł czasami potrzebę oswobodzenia się, choćby na krótko, z ospałości, w jakiej pogrążona była ich mała mieścina; i nie dziwił się wcale, że u młodej, pełnej życia istoty potrzeba ta była jeszcze silniejsza.

— Kochana pani — rzekł do pani Bertholles — córka pani jest obecnie owładnięta jednem, wielkiem pragnieniem: widzieć świat. A więc, niech go jej pani pokaże! Ma do tego prawo. Okoliczności, do dzisiaj, nie pozwalały pani zadowolić jej pod tym względem; była dość rozsądna, aby to zrozumieć, to też godziła się z tym faktem, z wielką nawet wyrozumiałością; trzeba to przyznać. Dziś, okoliczności się zmieniły. Pomiędzy nią a szczęściem — lub tem, co szczęściem nazywa — nic już nie stoi na przeszkodzie oprócz woli pani. Niechże pani nie wznosi zapory, która jeszcze bardziej rozdrażni jej pragnienie przestrzeni... Niech pani pozwoli nareszcie swojej jaskółce użyć własnych skrzydeł!

— Ale niebezpieczeństwa, na które może się narazić! — rzekła pani Bertholles z przerażeniem. — Nie czuję się na siłach kierować tem dzieckiem. Samotne życie, które było moim udziałem, uczyniło mnie obcą niektórym rzeczom. Wymknie mi się, wiem o tem.

Pastor chodził szybko po salonie z rękami założonemi na plecach.

— Kochana pani — rzekł wreszcie — zapomina, że tytuł rodzicielski nie usprawiedliwia i nie wystarcza do rządzenia życiem innych istot. Gdybym nawet miał się pani wydać nadto postępowym, przyznam się, że uznaję, iż każda istota, czy jest naszem własnem dzieckiem czy nie, ma prawo narażać się na niebezpieczeństwa. Za tę cenę otrzymujemy naszą moralną dojrzałość. Pani by nie chciała, żeby córka pozostała jedną z tych wiecznie niedojrzałych istot, których i tak za wiele jest na świecie? Natura jej jest dość bogata, aby czegoś lepszego po niej się spodziewać.

— Niech mnie Bóg broni, — westchnęła pani Bertholles — od takich zamiarów! — Chciałabym przeciwnie, aby moja córka była silna, pełna rzeczywistej równowagi. Tembardziej — dodała po chwili wahania — że gdyby mnie wkrótce brakło, jak to przeczuwam czasami....

— Pani? Ależ zdrowie pani wyborne! — zawołał pan Lirieux.

A przecież, przypatrzywszy się z większą uwagą wyszczuplałej twarzy, na której zmęczone oczy wydawały się obecnie za dużo zajmować miejsca, on także uczuł, że opanowuje go nieokreślona trwoga, której nie chciał okazać. Uścisk jego ręki był tylko serdeczniejszy, przy pożegnaniu, w chwili, gdy Irena, nucąc wesoło, wpadła do salonu jak wicher, w radosnem rozpromienieniu, ktore bywa następstwem odniesionego zwycięztwa.

Od pierwszej chwili czuła, że sprawa jej wygrana, bo chociaż spodziewała się wahania ze strony pani Bertholles, wiedziała także, iż nie trudno jej przyjdzie ją przekonać. Bezwiednie, jedynie tylko wyższością swojej woli, przyzwyczaiła matkę do ulegania jej we wszystkiem a przytem, do pomocy w razie walki miała dwóch pierwszorzędnych sprzymierzeńców, pastora Lirieux i brata swego, Bernarda, który co prawda był tylko mimowolnym sprzymierzeńcem.

Od lat dziesięciu, od kiedy syn żył zdala od niej, pani Bertholles nie przestawała pragnąć połączenia się z nim, lecz życzyłaby sobie tego raczej w obrębie ich cichej i spokojnej doliny, niż w tłumnym i hałaśliwym Paryżu. Z czułością wracała zawsze wspomnieniem do tych dwóch lat, które Bernard, będąc młodzieńcem, spędził przy niej po skończeniu nauk, zanim otrzymał w Paryżu posadę zajmowaną obecnie. Był w tym wieku, w którym dusza rozkwita sama z siebie, w którym najmniej wybitne natury mają swoją chwilę poezyi. Matka z rozkoszą oddychała wonią tego jedynego kwiatu rośliny nadto ubogiej w żywotne soki, aby ich więcej wytworzyć. Potem lata przeszły, sprowadzając zwykłym swoim biegiem porażki, powodzenia, a także owe nieuchronne zawody, które raniąc miłość własną, podniecają ją i zdają się użyczać jej większej żywotności. Nareszcie, jeden z tych związków małżeńskich, o których się mówi, że są dobrą partyą, ponieważ skupiają w sobie pozornie wszystkie warunki tak zwanego szczęścia. uczynił do reszty z Bernarda istotę oschłą, interesowną, całkowicie oddaną gonitwie ku zadowoleniu pospolitych ambicyj.

Listy jego do matki były coraz banalniejsze, coraz rzadsze. Rok czasem upłynął zanim ukazał się w Tilleuls, czy to dlatego, że tryb życia, jaki tam prowadzono, wydawał mu się za skromny, czy dlatego, że żona jego, bardzo światowa, pociągała go w okresie wakacyjnym do świetniejszych letnich miejscowości. Pani Bertholles, chociaż nigdy nikomu z tem się nie zwierzała, cierpiała jednak zawsze dotkliwie, z powodu tej oziembłości.

Jeżeli cobądźkolwiek mogło ją pogodzić z projektem wyjazdu do Paryża, to tylko jedynie myśl, że zbliży się do syna, nadzieja, że może go odzyska.

Zaledwie znała swoją synowę, której płochość nieuleczalna i oschłość serca odstręczały. Pomimo to wszakże pani Bertholles z wyrozumiałością wszystkich matek, wysilała się, aby odkrywać urojone zalety w młodej kobiecie i z całą naiwnością obiecywała sobie, że potrafi pozyskać i oczarować Klotyldę swoją osobą. Ale więcej niż wszystko inne, myśl o ślicznym, trzyletnim chłopczyku podniecała do niemożliwości wyobraźnię pani Bertholles. Odczuwana potrzeba kochania, skupiała się na tem dziecku, które bezwątpienia pieścić się pozwoli i naprzód już widziała siebie w roli babki serdecznej i kochającej....

Co do Ireny, brat, bratowa i siostrzeniec, nie wiele miejsca zajmowali w jej myślach. Skoro tylko wyjazd został zadecydowany, porzuciła wszystkie swoje dotychczasowe zajęcia, przerzucając tylko książki o Paryżu, pożyczone przez pastora i przeglądając ryciny tego miasta. A wyobraźnia jej bujała w najlepsze.

Widziała przed sobą ulice Paryża, sale koncertowe i teatralne, muzea, a wreszcie salony, wśród których snuje się tańcząc w upojeniu, cała biało ubrana z blado-różowemi różami u paska.

Ale któż to tam stoi z tak smutnemi oczami? To Nivert, poeta, magiczny wywoływacz jej marzeń.

Od pierwszej chwili odczytania jego poezyj, czuła się pod ich urokiem. Więcej jednak zajęta samym poetą niż jego wierszami, kiedyś bez wiedzy niczyjej, napisała do niego list, w którym pod pokrywką słów oględnych i misternych łatwo było wszakże odczuć cały jej zachwyt dla poety. W kilka dni potem, listonosz wręczył jej list, który zawierał kilka słów podziękowania za sympatyę. Sympatya ta, oświadczał poeta, będzie mu zachętą do dalszej pracy. Cenny ten list spoczywał odtąd w szufladzie na klucz zamkniętej. Odmykała ją Irena od czasu do czasu, aby odczytać wyrazy, umiane zresztą na pamięć. Badała charakter pisma, chcąc utworzyć sobie pojęcie o charakterze poety za pomocą książki grafologicznej znalezionej w bibliotece ojca, z której dotychczas nigdy nie myślała czynić użytku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w czasie choroby zasięgał informacyj, okazał bowiem dokładną aż do drobnych szczegółów znajomość spraw poruszonych.

Prasa węgierska wita z zadowoleniem wynik ostatniej konferencyi węg. stronnictwa niezawisłości, (której to konferencyi przebieg znają czytelnicy nasi z depesz). Wyjąwszy pisma ze wszystkiego nie zadowolone, wyraża przeważna część prasy uznanie stronnictwu za to, iż bez względu na swą przeszłość i swój program przyjęło ugodę i zgodziło się na podwyższenie kwoty. Wielką zasługę w tej mierze przypisuje opinia publiczna ministrowi oświaty hr. Apponyiemu, który w nieobecności ministra handlu Kossutha w świetnem a wyczerpującem przemówieniu bronił ugody.

Urządzono też po konferencyi hr. Apponyiemu gorącą owacyę, a powtórzyła się ona dnia 12 b. m. w Sejmie w chwili, gdy minister wszedł do Izby.

W stronnictwie niezawisłości panuje z przyczyny ostatnich wydarzeń tem większe zadowolenie, iż prawdopodobnie położą one koniec dalszej dezercyi z pod sztandaru partyi. Liczba secesyonistów nie przekroczy prawdopodobnie dziesiątki.

Dziś dopiero nadeszły szczegóły o wjeździe i pierwszym dniu gościny cesarstwa niemieckich w Anglii. Poniedziałek — dzień, w którym cesarstwo przejechali przez Kanał — był na morzu istnym dniem zamętu. Władze marynarskie w Portsmouth wobec opóźnienia się przybycia cesarstwa, rozpuściły wojsko skonsygnowane dla powitania cesarstwa, gdy nagle dano znać, że „Hohenzollern“ znajduje się już w pobliżu. Pospiesznie musiano więc napowrót ściągnąć wyznaczone oddziały. Yacht cesarski przejechał przed frontem ustawionej w linii floty Kanału i o godzinie 1 min. 30 zarzucił kotwicę. Ponieważ zaś — jak już wiadomo — przybił do brzegu w innem miejscu, niż poprzednio układano, nie można było wykonać ułożonego programu przyjęcia i nie było nawet kapeli, któraby zagrała niemiecki hymn narodowy. Na szczęście cesarz nie wysiadł zaraz na ląd, lecz wprzód spożył na yachcie śniadanie — tak, że pozostało jeszcze nieco czasu dla przygotowania przyjęcia.

Także pociąg dworski, który miał cesarstwo odwieść, przybył ze znacznem spóźnieniem do celu.

O godz. 3 przygotowania do przyjęcia ukończono i cesarz z cesarzową wyruszyli po odbyciu uroczystych ceremonij na dworzec kolejowy, który gości odwiózł do Windsoru, wspaniale przybranego. Na powitanie mayora miasta odpowiedział cesarz: „Dziękuję panu! Ilekroć przybywam do Windsoru, zdaje mi się, jakobym tu powracał“.

Cesarstwo zaraz po przybyciu odnieśli się do reprezentantów prasy z życzeniem, by stwierdzić chcieli, że serdeczne przyjęcie przejęło cesarza i jego małżonkę do głębi.

W samym Windsorze odbyło się uroczyste powitanie cesarstwa przez królestwo angielskich, którzy zresztą raz już czynili to na dworcu kolejowym, gdzie oczekiwali przybycia gości. W orszaku króla Edwarda znajdował się między innymi szef gabinetu Campbell-Bannermann i sekretarz państwowy dla spraw zagranicznych sir Edward Grey.

Rhenisch-Westphäl Ztg. donosi, że przedmiotem konferencyi cesarza Wilhelma z królem Edwardem będzie między innemi sprawa zamiany pewnych terytoryów w południowo-zachodniej Afryce. Bliższych szczegółów pismo to nie podaje, ze względu na poufny charakter rokowań, toczących się już zresztą między obu rządami kolonialnymi.

O wypadkach w Macedonii donoszą do *Polit. Corr.*: Śledztwo wytoczone z powodu spustoszenia wsi Rakowo w wilajecie monastyrskim, wykazało, że drużyna bułgarska, która dokonała tego gwałtu, składała się przeważnie z egzarchistów i że był to akt zemsty za gwałt popełniony przez pewną drużynę grecką na wsi egzarchistycznej. Idzie więc w tym wypadku znowu o odwet — i cały wogóle ruch powstańczy w Macedonii jest obecnie szeregiem odwetów, nie dozwalających zarzewiu pokryć się popiołem zapomnienia.

Głównie jednakże akcya drużyn bułgarskich zwraca się teraz nie przeciwko Grekom, lecz przeciwko Kucowołochom. Wymownym tego dowodem wypadki, jakich widownią w dniach ostatnich były różne punkty wilajetów Iskibu i Salonik. W domu Rumuna Dimitra Migiani zamordowali Bułgarzy jedną kobietę i jedną dziewczynę, nadto zaś zranili dwu mężczyzn. Kilku Rumunów padło od kul bułgarskich w Kara Jejdże Wardał, o co obwiniają drużyny pozostające pod wodzą Apostola Petkowa i Laza Borowicza. Obie te drużyny werbują sobie coraz nowe zastępy, posługując się przytem bezwzględnym terrorem.

KRONIKA.

Lwów, 13 listopada.

— Kalendarz.
Czwartek (14 listopada):
Leopolda w. — Przybysława. — Akindyna.
Wschód słońca o godzinie 6·36 rano, zachód słońca o godzinie 3·42 po południu.

— JE. ks. biskup Czechowicz wyjechał — jak z Przemyśla donoszą — do Wiednia i zabawi tam przez tydzień.

— Deputacye w Wiedniu. Deputacya miasta Lwowa z prezydentem Ciuchcińskim na czele, udała się wczoraj pod przewodnictwem Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, w ogólnych sprawach kredytowych do gubernatora Banku austro-węgierskiego dr. Bilińskiego, celem wyjednania funduszów dla galicyjskich instytucyj finansowych. W deputacyi tej wzięli również udział posłowie dr. Małachowski i Buzek, oraz radni Riedel i Eppler.

Następnie udano się do JE. P. Ministra dr. Korytowskiego i do JE. P. Ministra Derschatty w sprawie zniesienia rampy kolejowej na Żółkiewskiem, przyspieszenie budowy dworca towarowego we Lwowie i w sprawie budowy nowych linij tramwayu elektrycznego.

Życzenia deputacyi spotkały się wszędzie z przychylnem przyjęciem.

Równocześnie donoszą z Wiednia, że Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński z posłami dr. Małachowskim i Loewensteinem był wczoraj u JE. bar. Becka w sprawie uregulowania należytości od transakcyj naftowych, kładąc nacisk na to, aby maksymalna należytość wynosiła $1^1/_4$ procent. Przedtem już P. Minister skarbu dr. Korytowski przyrzekł przychylne załatwienie tej sprawy, a JE. bar. Beck przyrzeczenie to potwierdził.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, 14 b. m, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się 57 spraw, między innemi: zamknięcie rachunków kolei konnej i elektrycznej za r. 1906; usunięcie przekupek z Rynku; urządzenie tanich kuchni; sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej; budowa wodociągu do Pasiek; kreowanie pięciu posad nauczycieli religii rzym. kat. i inne.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, d. 14 b. m., docent pryw. Uniw. dr. Br. Gubrynowicz: „Z dziejów krytyki literackiej w Polsce“, sala V. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek o godzinie 6;

dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“ część I. (z demonstr.), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ulica Długosza 8, początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— W Związku naukowo-literackim jutro, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem w lokalu Kasyna miejskiego, ulica Akademicka, odbędzie się dalszy ciąg konferencyi na temat: „Reformy szkół średnich“. Do głosu zapisani są: dr. J. G. Pawlikowski, dr. St. Zakrzewski, dr. Janik, dr. Mańkowski, dr. Petelenz.

— Galicyjska Kasa oszczędności donosi nam: Od 15 sierpnia b. r. podniesioną została stopa procentowa od wkładek w gal. Kasie oszczędności we Lwowie złożonych, z 3·6 na 4 od sta rocznie. Podwyżka stopy procentowej, która wobec kapitału wkładkowego 80 milionów stanowi dla Kasy wydatek większy o rocznie 320.000 koron — może znaleźć pokrycie tylko przy — o ile możności — równoczesnem odpowiedniem podwyższeniu stopy procentowej od udzielonych przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pożyczek hipotecznych na dobra i realności i pożyczek komunalnych, w których przeszło 60 prc. całego kapitału wkładkowego jest ulokowanych. Uchwałą więc wydziału Kasy z 10 sierpnia b. r., którą procent od wkładek został podwyższony — postanowiono zarazem podwyższyć procent od pożyczek hipotecznych na dobra i pożyczek komunalnych na 5 od sta, od pożyczek hipotecznych na realności miejskie na $5^1/_4$ od sta rocznie.

Powołana do wykonania tej uchwały dyrekcya Kasy musi dążyć, by w wypadkach, w których obowiązek pożyczkobiorcy do opłacania podwyższonej stopy procentowej w samym skrypcie dłużnym nie był przewidziany, obowiązek ten obecnie dodatkowo został przyjęty i tabularnie z bezpośredniem pierwszeństwem po pożyczce zabezpieczony. — Deklaracye dodatkowe których wzory w tym celu dyrekcya na żądanie wydaje, są w obustronnym interesie w ten sposób sformułowane, ażeby w razie dalszych zmian na targu pieniężnym uniknąć potrzeby deklaracyj nowych. — Z chwilą intabulacyi podwyżki stopy procentowej z wymaganem pierwszeństwem uznaje Kasa za niebyłe wypowiedzenia pożyczek i uznania za płatny ich resztującego kapitału, które jedynie uzyskanie deklaracyj dodatkowych mają na celu.

Poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę na stylizowane w tym sensie końcowe ustępy wypowiedzeń i komunikatów względem uznania za płatny resztujących kapitałów, aby zadać kłam pogłoskom, które się pojawiły, jakoby galic. Kasa oszczędności dla innych jakichś powodów pożyczki wypowiadała. — Kasa nietylko nie ma zamiaru pożyczek ściągać, ale przeciwnie gotowa rozłożyć je na zasadzie podwyższonej stopy procentowej na nowy, dłuższy okres umorzenia, ktery umożliwi zatrzymanie rat amortyzaacyjnych w dotychczasowej mniej więcej wysokości.

— Posiedzenie komitetu zeszłorocznego „Jarmarku wyrobów krajowych“ odbyło się wczoraj wieczorem. Skarbnik komitetu p. A. Bartosz przedłożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że czysty dochód wynosił 3.946 koron 22 hal. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono dochód ten rozdzielić w następujący sposób: 3.200 koron na bursę dla młodzieży rękodzielniczej im. Dekerta; 100 koron dla Towarzystwa, które zajmie się utworzeniem warstatów rękodzielniczych dla młodzieży szkolnej; 646 koron 22 hal. lwowskiej Lidze pomocy przemysłowej na założenie agencyi handlowej. Na tem sprawę załatwiono i komitet, który urządzał Jarmark w roku 1906, rozwiązano.

— Z Towarzystwa im. Dekerta. Założenie pierwszej polskiej bursy rękodzielniczej, zostało już uskutecznione. Do wydziału Towarzystwa zgłosiło się już wielu obywateli z ofiarnością, która przyspieszyła otwarcie bursy. — Między innymi ofiarowali pp.: Jan Stankiewicz, fabrykant, 10 łóżek żelaznych, Jan Marek, slusarz, 5 łóżek żelaznych, Teodor Eisenbarth, stolarz, 10 półek na rzeczy, Władysław Cirin, fabrykant mebli, wielki stół rozsuwalny, dwie żelazne kanapy, komodę i krzesła, Józef Frühauf, tapicer, 5 sienników i 5 poduszek, Michał Walichiewicz zobowiązał się dostarczyć koców na łóżka po niższej cenie. Za to składa Zarząd ofiarodawcom publiczne podziękowanie.

Baraki szkolne. Wobec olbrzymich kosztów nowych gmachów dla szkół miejskich we Lwowie, a pomimo to nieustannego braku dogodnego pomieszczenia dla wielu klas równorzędnych szkół pospolitych i wydziałowych, Rada m. Lwowa poleciła magistratowi rozważyć sprawę budowy baraków szkolnych, których w ostatnich latach pojawiło się kilka typów o dość praktycznem urządzeniu. Magistrat przeprowadził w tej mierze studya i na ostatniej sesyi zasadniczo zgodził się na typ baraków szkolnych takich, jakie pobudowało miasto Kraków. Magistrat traktuje jednak baraki te tylko i wyłącznie jako prowizoryczne i przenośne z miejsca na miejsce w razie zapotrzebowania, nie zaś jako stałe pomieszczenie klas równorzędnych lub całych filij szkolnych. Za warunek niezbędny stawia też magistrat, by takie baraki znajdowały się tuż przy szkole, na dziedzińcu lub w ogrodzie szkolnym. Materyał do baraków ma być oczywiście drzewny na podmurowaniu, sposób zaś budowy wiązany na węgłach (krzyżowy), gdyż takie najlepiej dadzą się rozebrać, bez niszczenia materyału. Koszt baraku o 4 klasach na 60 uczniów, wraz z potrzebnemi ubikacyami pomocniczemi wynosi do 18.000 K. W najbliższej przyszłości potrzebowałby Lwów czterech takich baraków przenośnych.

Oświetlenie miasta. Z początkiem bieżącego roku Lwów oświetlany był latarniami gazowemi w ilości 2300, z czego 500 całonocnych, oraz naftą w ilości 874 płomieni, z czego na latarnie całonocne przypadało 138.

Na rok 1908 preliminuje budżet miejski 3000 latarń gazowych, z których 600 ma oświecać rogi ulic przez całą noc, oraz 450 latarń naftowych, z których na całonocne przypadnie zaledwie 50.

Zauważyć przytem warto, że oświetlenie naftowe jest o jedną czwartą droższe, aniżeli gazowe, gdy bowiem latarnia naftowa całonocna kosztuje rocznie 131 K., to gazowa tylko 100 K.; zaś północna naftowa 61 K., a gazowa 46 K.

Rugując więc systematycznie oświetlenie naftowe, a zastępując je gazowem, daje miasto nietylko oświetlenie nieporównanie lepsze, lecz jednocześnie zmniejsza stosunkowo jego koszt.

— Loterya fantowa »Sokoła-Macierzy«. Komisya loteryjna „Sokoła-Macierzy“ ułożyła już plan ciągnienia losów i wybrała odpowiednie przedmioty przeznaczone na fanty. Z ogólnej liczby 500 fantów, wartości łącznej 25.000 koron, jest 100 głównych wygranych, a to pierwsza na 10.000 koron, druga na 2.000 koron, cztery po 600 koron, pięć po 400 koron, siedm po 200 koron, dziesięć po 100 koron, dziesięć po 80 koron, dziewiętnaście po 60 koron, dwadzieścia po 40 koron i 23 po 20 koron w końcu 400 po 10 i 5 koron. Pomiędzy głównemi wygranemi znajdują się: złoty damski garnitur i zegarek z łańcuszkiem, brylantowe kolce, brosza i bransoleta za 10.000 koron u J. Dąbrowskiego; fortepian za 2000 koron u B. Połonieckiego; kaseta ze srebrem stołowem na 12 osób u Jarzyny; garnitur salonowy za 600 koron na miejskiej wystawie okazów przemysłu krajowego; garnitur biurowy męski w Spółce stolarzy lwowskich; kredens u firmy Schuster i Toczyski; kilimy, makaty i dywany w Bazarze krajowym i u firmy Primus i Iglicki; zegarki złote u Beera, Sobolewskiego i Woźniaka, oraz artystyczne wyroby złote, srebrne i galanteryjne u Völkera, Wojtycha, Kwaśniewskiego, Zippera, Jakubowskiego, Dzikowskiego i Tkacza.

Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie 29 grudnia b. r.

— »Sokół-Macierz« urządza w dniu 17 b. m. wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.

— Sędziowie przysięgli. Przy losowaniu przysięgłych na VI. kadencyę wylosowani zostali jako główni sędziowie: Bal Stanisław, naczelnik Tow. wzaj. pom. urzędników; Burghardt Ad., majster kominiarski; Cybulski Julian, wł. realn.; Czajkowski-Tymkowicz Józef, rzeźnik; dr. Czerny Karol, adwokat; Dydyński Michał, kupiec; Hartel Majer, rzeźnik; Janowski Stanisław, wł. realn.; Kintzi Jan, wł. dóbr Zuszyce; Komornicki Stefan, adjunkt Wydziału krajowego; Kopecki Edward, właść. dóbr Rokitno; dr. Koschembahr-Łyskowski Ignacy, prof. Uniwers.; Kuszewski Wincenty, wł. dóbr Chorobrów; Kubala Achilles, oficyał kasowy Wydziału krajowego; Kusmer Emanuel, wł. realn.; Laskownicki Bronisław, redaktor; Lickendorf Edward Mścisław, fabrykant powozów; dr. Löwenherz Henryk, adwokat; Makan Jan, wł. real.; Mielecki Jan, majster stolarski; Minnicki Władysław, asystent Banku krajowego; Müller Edward, wł. dóbr Dachnów; Müller Jan, wł. folwarku Skniłów; Palac Józef, wł. dóbr Bertyszów; Piątkowski Kazimierz, wł. realn., Reindl Włodzimierz, urzędnik Tow. kred. ziemskiego; Roszko Michał, krawiec; Schirmer Wilhelm Maksymilian, piekarz; Szczudłowski Kazimierz, właść. realn. w Brzuchowicach; hr. Szeptycki Kazimierz, właść. dóbr Dziesiątniki; hr. Tarnowski Julian, wł. dóbr Byszów; Torosiewicz Michał, właść. realności; Tyszkowski Andrzej, dzierżawca dóbr Żydatycze; Winkler Ernest, kontrolor Banku austro-węg.; Wiszniewski Karol, wł. dóbr Dobrzany; prof. Załoziecki Roman.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani pp.: Chamajdes Leon, wł. realn.; dr. Czeszer Leon, adwokat; Dziewiałtowski-Gintowt Ubysz Feliks, adjunkt konceptowy Wydziału krajowego; dr. Jasinicki Włodzimierz, adwokat; Mościsker Simel, urzędnik Banku hipotecznego; dr. Piepes-Poratyński Jan, właść. apteki; Weinreb Aleksander, kupiec; Woroszyński Konstanty, asystent Banku krajowego; dr. Wróblewski Józef, adwokat.

Kadencya VI. będzie ostatnią w tym roku rozpocznie się 2 grudnia.

— Z »Gwiazdy«. W niedzielę, dn. 17 b. m., odbędzie się przedstawienie amatorskie. Członkowie Stowarzyszenia odegrają na ogólne żądanie wodewil „Biedna dziewczyna“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Zmiany garnizonów w r. 1908 nie wyjdą po za normalne ramy. W galicyjskich oddziałach armii odbędą się następujące dyslokacye:

I. Korpus. Jeden batalion 57 p. p. przeniesiony zostanie z Tarnowa do Travnika i 3 bat. 2 p. art. fort. z Krakowa do Trydentu.

X. Korpus. 3 i 4 bat. jakoteż sztab 10 p. p. z Jarosławia do Przemyśla; sztab i jeden bat. 58 p. p. z Przemyśla do Stanisławowa, jeden bat. do Zaleszczyk, jeden bat. do Budua; dwie kompanie 11 bat. pion. z Przemyśla do Gorycyi; 2 bat. 3 p. art. fort. z Przemyśla do Poli.

11 Korpus: 1 szwadron 3 p. drag. z Trembowli do Tarnopola; sztab, konwój pionierski i 2 dyw. 9 p. drag. ze Lwowa do Brodów; jeden szwadron 1 p. uł. z Mostów Wielkich do Lwowa; sztab. konw. pion. i jedna dywizya 8 p. uł. z Tarnopola (Zborów-Brzeżany) do Czerniowiec; jedna dyw. do Nowej Żuczki; konw. pion. 13 p. uł. z Brodów do Złoczowa, 2 dyw. z Brodów do Zborowa; komenda dywizyi kawaleryi ze Lwowa do Preszburga; komenda 18 brygady kawaleryi ze Złoczowa do Wiednia; sztab, 2 i 4 bat. 24 p. p. ze Stanisławowa i 3 bat. z Zaleszczyk do Wiednia; 10 p. huz. z Czerniowiec (Nowa Żuczka) do Budapesztu.

— W sprawie zajścia w sferach wojskowych w Jarosławiu ogłasza *Wiedeńskie Biuro korespondencyjne:* „Kilka dzienników doniosło o zamachu nadporucznika 6 pułku ułanów Kuhna w Jarosławiu na generał-majora br. Genningena. Pogłoski te prostuje Ministerstwo wojny w ten sposób, że nadporucznik Kuhn rzucił się z szablą w ręku nie na generała i nie w szkole, ale przy raporcie w lokalu urzędowym na jednego z oficerów, którego zeznania były sprzeczne z jego zeznaniami i zranił go w ramię. Od dalszych ataków powstrzymali nadporucznika Kuhna jeden z obecnych oficerów, generał-major Genningen i jeden z oficerów sztabowych, przyczem nadporucznika Kuhna raniono. Z postępowaniem honorowem całe to ubolewania godne zajście nie ma nic wspólnego“.

— Wykopaliska w Staruni. Preparator Muzeum im. Dzieduszyckich, p. Roman Hartel, przywiózł już do Lwowa ze Staruni odkryty tam kościec mamuta. Wydobyta dotąd część jego waży 670 klg. Kościec składać się będzie w pracowni muzealnej, poczem umieszczony zostanie w pawilonie żelaznej konstrukcyi w dziedzińcu gmachu muzealnego.

W Staruni bawi obecnie delegat Akademii Umiejętności dr. Wójcik, który czyni starania o pozyskanie dla Krakowa kośćca, odnalezionego w Staruni nosorożca, o który stara się również hr. Dzieduszycki dla swego Muzeum. Kościec nosorożca znajduje się na razie pod

opieką inżyniera Lebiedzika, który zajmuje się troskliwie odkrytemi w kopalni wykopaliskami.

— **Zwalczanie handlu dziewczętami.** Komitet organizujący lwowski oddział Ligi dla zwalczania handlu dziewczętami zawiadamia, że dnia 16 b. m. w sobotę o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej wiec publiczny z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Referat dr. A. Waldmanna: „Dotychczasowa działalność międzynarodowej Ligi dla zwalczania handlu dziewczętami“. 3. Referat p. dr. Felicyi Nossigowej: „O przyczynach handlu dziewczętami“. 4. Dyskusya nad organizacyą i zadaniami oddziału Ligi dla zwalczania handlu dziewczętami. — Wstęp dozwolony będzie jedynie osobom dorosłym.

— **Odznaczenie Truskawca.** Na tegorocznej wystawie lekarskiej we Lwowie otrzymał Zakład zdrojowo-kąpielowy w Truskawcu złoty medal za nadzwyczajne postępy w rozwoju zakładu.

— **Wspólna nauka stenografii.** Grono osób, pragnących w krótkim czasie nabyć znajomości stenografii, sztuki szybkiego pisania — wymaganej dziś niemal we wszystkich zawodach biurowych — zaprosiło jednego z tutejszych nauczycieli stenografii do urządzenia wspólnego kursu, który też już w najbliższych dniach się rozpocznie. Ponieważ możliwem jest, że zgłosi się jeszcze więcej kandydatów, pragnących korzystać z tego kursu — więc nadmieniamy, że bliższych informacyj zasięgnąć można w redakcyi *Dziennika Polskiego* w godzinach od 10 do 12 w południe.

Dodajemy, że nauka według planu trwać będzie trzy miesiące, po dwie, względnie trzy lekcye tygodniowo, w godzinach między 5 a 7 wieczorem, w jednej z tutejszych szkół miejskich. W kursie mogą wziąć udział tylko kandydaci posiadający wykształcenie, jakie daje szkoła średnia. W interesie wydatności nauki, liczba uczestników musi być ograniczona co najwyżej do 20. Gdy się ten komplet zbierze, kurs bezzwłocznie otwarty zostanie.

— **Straszna nędza.** Ofiarności publicznej polecamy bardzo gorąco 62-letnią schorowaną staruszkę, pozbawioną dachu i chleba. Tekla Jaworska jest wdową po oficyaliście prywatnym, uczestniku powstania 1863 r., ś. p. Maksymilianie Jaworskim, wychodźcy z Królestwa Polskiego. Przed 24 laty zmarł on w Stanisławowie, pozostawiwszy niezaopatrzoną żonę z czworgiem nieletnich dzieci. Ciężko pracując, wychowywała je ona, dzisiaj jednak znajduje się w okropnej nędzy, osamotniona i opuszczona, jedyny bowiem pozostały syn jej, wskutek przepracowania, popadł w chorobę umysłową i odwieziony być musiał do zakładu w Kulparkowie. Pod opieką babki znajduje się nadto jej ośmioletnia wnuczka, sierota.

Nie wątpimy ani na chwilę, że dzisiejszy nasz apel do serc litościwych, zdolnych odczuć nędzę bliźnich, nie minie bez pożądanego skutku. Datki, choćby najskromniejsze, przesyłać można pod adresem ks. superiora OO. Jezuitów w Stanisławowie lub do administracyi *Gazety Lwowskiej*.

△ **Zgubiono.** W ulicy Leona Sapiehy zgubił K. Klimczak pugilares z 50 K., a zarobnik z Dobrzan, Stefan Andres, na placu Halickim dwa banknoty po 20 K. P. Marya Gawlikowska zgubiła na placu Halickim pugilares z 25 K P. Amalia J. w drodze z ul. Halickiej do pasażu Mikolascha złoty emaliowany zegarek.

△ **Znaleziono.** W Rynku pod l. 8 znaleziono wczoraj książeczkę galic. Kasy oszczędności Wiktoryi Zatnarskiej, opiewającą na 426 K. Złożono na policyi złoty kolczyk z dyamencikami, znaleziony 6 b. m. w ul. Sykstuskiej.

△ **Kradzież.** Aresztowano wczoraj Antoniego Górala, który przyszedł do złotnika Józefa Finkelsteina i wybierając biżuterye pod pozorem kupna, ukradł cztery pierścienie Złotnik spostrzegł jednak ową kradzież i oddał amatora cudzej własności policyi.

△ **Samobójstwo.** W hotelu Stadmüllera odebrał sobie dziś rano życie dwukrotnym wystrzałem z rewolweru w głowę Mścisław Sieczyński, absolwent praw, rodem z Kopyczyniec, liczący lat 26, który dziś przyjechał z Tarnopola. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

† **Tadeusz Leszczyc Skolimowski,** starszy radca skarbu i szef biura prezydyalnego krajowej Dyrekcyi skarbu zmarł wczoraj we Lwowie po dwudniowej ciężkiej chorobie. Urodzony w r. 1861, wstąpił ś. p. Skolimowski, po ukończeniu gimnazyum i studyów prawniczych w Terezyanum wiedeńskiem, do służby państwowej, jako praktykant konceptowy krajowej Dyrekcyi skarbu. Powołany w r. 1892 przez ówczesnego Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu a obecnego Ministra skarbu JE. dr. Korytowskiego do służby w biurze prezydyalnem pracował tu przez cały czas swej służby, początkowo jako zastępca szefa, a następnie jako szef tegoż biura.

Ś. p. Skolimowski obdarzony wybitnemi zdolnościami, jako człowiek odznaczający się ogromną prawością charakteru, był urzędnikiem zupełnie wyjątkowego pokroju. Umiał on godzić obowiązki swojego posterunku z dobrem kraju i społeczeństwa, a życzliwą i skuteczną opieką otaczał sprawy urzędników, którym też przyświecał przykładem niezmordowanej pracowitości, wielkiej celowości w zarządzeniach i obywatelskiem pojmowaniem swego stanowiska urzędowego. Te zalety, jak również wielka życzliwość dla podwładnego personalu, którego prawdziwym było orędownikiem i niezwykłe przymioty towarzyskie zjednały mu powszechną miłość i szacunek w najszerszych kołach urzędniczych, czyniąc tem dotkliwszym żal po jego stracie. Cześć jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Skolimowskiego odbędzie się jutro t. j. we czwartek, o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zimorowicza.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bolesław Pösl, kupiec, w 46 roku życia;

w Tarnowie, Fr. Wolański, em. urzędnik skarbowy, zasłużony badacz dziejów miasta Tarnowa.

— **Niefortunny miał pomysł** handlarz brylantów Loebel Freilich, który roztelegrafował po całym świecie, że zgubił w Krakowie brylanty, dane mu na sprzedaż przez kupców w Antwerpii, wartości 100.000 franków. Policya krakowska okazała się jednak sprytniejsza od handlarza i wytropiła, że „zgubione“ brylanty znajdują się w posiadaniu Freilicha, którego wczoraj aresztowano.

— **Wielka kradzież kosztowności.** Ze sklepu jubilera Józefa Majticza w Budapeszcie skradziono trzy brosze brylantowe, jedenaście brylantowych butonów, 23 pierścienie z brylantami, między nimi pierścień biskupi, 9 złotych zegarków męskich, 15 złotych zegarków damskich, 4 złote długie łańcuszki do lornetek, 9 złotych podwójnych łańcuszków męskich, 30 złotych breloków, 3 złote bransoletki, 3 złote broszki, 25 złotych szpilek do krawatek i wiele innych kosztowności. Policya peszteńska zawiadomiła telegraficznie wszystkie inne Dyrekcye policyjne w Austryi i za granicą; do tej chwili nie trafiono jednak na najmniejszy ślad sprawców.

— **Zabójcy redaktora** *Gazety Polskiej* Jana Gadomskiego — Stanisław Chański i Wiktor Bayer, skazani na więzienie, stanęli znów przed sądem wojennym w Warszawie, oskarżeni o rabunek. Obu skazano dodatkowo na 10 lat katorgi.

— **W dyrekcyi teatrów warszawskich** wprowadzona będzie poważna zmiana, a mianowicie utworzony zostanie specyalny wydział finansowy. Zadaniem tego wydziału ma być prowadzenie całej rachunkowości teatrów (kontroli, buchalteryi i t. p.), a nadto zatwierdzanie wszelkich wypłat. Na czele nowego wydziału staje p. M. Kriwoszcjew, dotychczasowy członek komisyi teatralnej. Projekt owej reformy w dyrekcyi teatrów przesłany już został do zatwierdzenia władz wyższych.

— **Nowa afera szpiegowska.** W Warszawie uwięziono 10 oficerów gwardyi pod zarzutem zdrady tajemnic wojskowych. Ulokowano ich w osobnych celach cytadeli warszawskiej. Oprócz tego uwięziono 5 osób cywilnych: właściciela sklepu na Krakowskiem Przedmieściu, b. urzędnika kolejowego z Wiednia, naczelnika stacyi w Skierniewicach, małżonków Cegielskich i dwóch urzędników wojskowych.

Kronika zagraniczna.

* „Nora“ z przeszkodami. Pisma berlińskie opowiadają o charakterystycznem zajściu na przedstawieniu „Nory“ Ibsena w *Kleines Theater*. Rolę tytułową odtwarzała znakomita artystka Sorma. Przed rozpoczęciem aktu drugiego pojawił się na podium sceny reżyser teatru i oznajmił publiczności, że p. Sorma jest tak silnie zdenerwowana, że dalej grać nie może. Zauważyła mianowicie, że w widowni teatru kilku panów pilnie robi stenograficzne zapiski, co ją pozbawia równowagi. Jedna z dam w krzesłach, powstawszy z miejsca, zabrała głos i udzieliła dyrekcyi rady, żeby skorzystała z praw „regulaminu domowego“. Tą pełną energii interlokutorką była jedna z popularnych gwiazd, któregoś z berlińskich *Variété*. Posłuchano jej rady i wezwano bez ogródek owych panów do opuszczenia sali, poczem sztukę dokończono. Zdumiona publiczność, nie mogła zdać sobie sprawy z natury całego zajścia. Okazało się w następstwie, że dyrekcya tłumaczowi „Nory“ p. Langemu oznajmiła w przeddzień przedstawienia, że sztuka Ibsena nie w jego przekładzie pojawi się na scenie *Kleines Theater*. P. Lange jednak żywił podejrzenie, że oświadczenie to miało na celu tylko pozbawienie go należnego honoraryum. Stenografowie mieli właśnie fakt ten stwierdzić. Obecnie następstwem tej „afery“, która zajęła około pół godziny czasu wśród niesłychanego rozgorączkowania publiczności, będzie proces sądowy wytoczony dyrekcyi *Kleines Theater* przez tłumacza i wydalonych *par force* z widowni jego stenografów.

* Proces Tarnowskiej, Pryłukowa i Naumowa o zamordowanie hr. Komarowskiego rozpocznie się już niezadługo w Wenecyi. Utworzyło się tam kolegium obrońców. Przeznaczono: dla Naumowa dr. Leopolda Bizio, dla Pryłukowa dr. Cezarego Luzzati, a dla Tarnowskiej dr. Adryana Diena. Uwięzioną pokojówkę hrabiny, Perierównę będzie bronić dr. Salvatore Jacchia i dr. Adalbert Musati. Powiadają, że matka hr. Komarowskiego przyłączy się do procesu w imieniu nieletnich spadkobierców zamordowanego.

* Pożar teatru. W Moskwie wybuchł w operze Kołowikowa pożar, który trwał przez kilka godzin. Ocalały tylko *foyer* i bufet, cały zresztą gmach zniszczony. Pastwą płomieni padła scena i dekoracye. Pod gruzami dachu, który się zawalił zginął robotnik. Przyczyna pożaru dotąd niezbadana.

* Odznaczenie artysty. Król Edward nadał w rocznicę urodzin szlachectwo słynnemu ongi śpiewakowi barytoniście Santleyowi, który ma poza sobą świetną przeszłość, jako śpiewak operowy. Partyę Walentego w „Fauście“ napisał Gounod dla Santleya. Liczy on obecnie 75 lat i nie występuje już od kilkunastu lat.

* Usunięcie się góry. Wskutek długotrwałej słoty usunęła się góra w Felines, niedaleko Walencyi nad Rodanem, a 40 domów, wśród nich probostwo i szkoła runęło w gruzy.

* Wagony opancerzone. Zarząd kolei Nadwiślańskiej sprowadził z Petersburga 12 wagonów opancerzonych, które mają być przeznaczone do przewożenia pieniędzy i poczty na wszystkich odnogach tej kolei. Wagony te z zewnątrz są pokryte miedzią czerwoną, okna w wagonach są zakratowane z szybami matowemi. Wejście do wagonu jest tylko jedno. Wagon oświetlony jest gazem.

* Nieudała kradzież. Z kasy państwowego Banku hipotecznego w Belgradzie, skradziono 200 obligacyj po 500 dinarów, ogółem na 100.000 dinarów. Policyi udało się obligacye przed sprzedaniem odebrać. Oddano je ministrowi spraw wewnętrznych. Śledztwo wykazało, że z kasy skradziono 2 zeszyty niepodpisanych obligacyj wraz z kuponami, czyli razem 200 obligacyj, a podpisy na nich sfałszowano. Skutkiem przytrzymania tych obligacyj na czas, Bank nie ponosi żadnej szkody.

* Muzeum Cernuschego w Paryżu. Do licznych i wspaniałych Muzeów Paryża przybyło jeszcze jedno, bardzo cenne i bardzo ciekawe. Zmarły przed 10-laty milioner i bankier włoski Cernuschi, zapisał na rzecz miasta Paryża, w którem przez długi czas przebywał, swój pałac przy Avenue Velasquez Nr. 7, w parku Monceau, a z nim razem swoje bogate i nader ciekawe dzieła sztuki. Są to przeważnie rzeźby i naczynia bronzowe, ceramiczne lub drewniane, które Cernuschi, nie szczędząc nawet wydatków milionowych, gromadził przez całe życie i skupował w podróży po Chinach, Japonii i Indyach. Okazy niebywałej piękności i rzadkości zapełniają wszystkie salony pałacu, tworząc Muzeum, które może nie ma równego sobie w Europie. W liczbie osób, zajmujących się uporządkowaniem i skatalogowaniem tych zbiorów, znajduje się rodak nasz, warszawianin, p. Edward Goldstein, który sam jest również właścicielem ciekawego zbioru etnograficznego i pamiątek polskich. O nabycie tego zbioru p. Goldsteina toczą się podobno rokowania, prowadzone przez Muzeum narodowe w Krakowie.

* Katastrofa na morzu. Z Flensburgu donoszą, że na statku szkolnym „Blücher“ pod miejscowością Mürwick nastąpiła eksplozya kotła. Według ostatnich wiadomości liczba zabitych na miejscu wynosi 14, z ciężko rannych do tej chwili zmarło pięć osób, resztę rannych, dochodzącą do trzydziestu, przewieziono do Kielu. Przyczyną tak wielkiej ilości ofiar było to, że kocioł przebił górną część otaczającej go komory i wpadł do przedziału, gdzie znajdowało się wiele osób.

* Katastrofa w kopalni. W St. Etienne, w kopalniach Loary wypadło, wskutek uderzenia, z kosza, windowanego na górę siedmiu górników, a spadłszy z wysokości 200 metrów, zabiło się na miejscu.

* Żebranina listowna jest bardzo rozpowszechniona w Ameryce. Panna Helena Gould, która nie należy bynajmniej do najbogatszych milionerek, zrobiła przegląd listów z prośbami o wsparcie i obliczyła, że w ciągu roku musiałaby na to wydać przeszło tysiąc milionów dolarów, gdyby chciała zadowolić wszystkie żądania. Tygodniowo otrzymuje około 300 listów, w których ją proszą o najrozmaitszego rodzaju przysługi. W ciągu siedmiu dni prosiło ją 11 osób o fortepian, a cztery o złote zegarki. Inne domagały się znowu maszyn do szycia, rowerów, wypraw ślubnych i.... sztucznych zębów. Jakiś jegomość prosił o nadgrobek dla swego ojca, a inny żądał drobnostki: 4 milionów na założenie kolonii na Kubie.

GĘŚ NA ŚW. MARCINA.

Gęś nie należy już dziś do tych potraw, które nazwać możnaby daniem wytwornem, podać zaś tego ptaka podczas wystawnej kolacyi, lub proszonego obiadu, byłoby *shocking*, a gospodynię domu naraziłoby na zarzut prawdziwej, typowej „gąski“, nie zagłębiającej się ani w studya nad Brillat Savarinem, lub baronową Staffe, ani nad Ćwierczakiewiczową.

Co wpłynęło na upośledzenie tego poczciwego, domowego stworzenia, które przecież duży przynosi pożytek, a w gospodarstwie kobiecem na wsi stanowi poważną rubrykę dochodów — odgadnąć trudno, dość, że gęsina uchodzi w uprzedzeniu, dziś prawie powszechnem, za pożywienie.... ordynarne. Mięso to lubi ogromna większość, ale w „cichości ducha“, z upodobaniem tem występując tylko w ścisłem kółku domowem.

A przecież gęś, jak twierdzą wybitni ornitolodzy, ani nie jest tak głupią, za jaką zwykła uchodzić, ani też monstrualnie brzydką i niezgrabną.

Starożytni Rzymianie i Grecy inaczej patrzyli na tego ptaka, cenili go też wysoko i wielką otaczali opieką. Nie żałowano fig, ażeby gęsi odpowiednio utuczyć i wlewano im w gardła całe masy najwyborniejszej oliwy, byle wątroba była biała i pulchna. Co więcej, starożytni uważali gęś za wiernego stróża domu, za wzór żon i matek. Na nagrobkach wyjątkowo dzielnych kobiet, obok innych emblematów, mieściła się także gęś, jako świadectwo czujności o dobro ogniska domowego.

U starych Germanów gęś w równem była poszanowaniu, przy pogańskiej zaś uroczystości zakończenia siewów, po bogach wspominano o gęsi na pierwszem miejscu.

O słynnych gęsiach kapitolińskich i ich roli przy uratowaniu Rzymu nie będziemy już nawet wspominali.

I dziś jeszcze gęś wraca raz do roku do poważnego znaczenia. Wtedy zapomina się o tem, że jest ona potrawą mniej wartościową, konsumuje się jej dużo, mówi się nawet o niej i pisze, a dla handlarzy następuje prawdziwe żniwo. Dzieje się to około św. Marcina, t. j. 11 i 13 listopada. O czarninie, podróbkach i soczystej pieczeni marzy wtedy żona ubogiego nawet wyrobnika; a nie mogąc ponieść zbyt wielkiego wydatku na całą sztukę, żywą i z pierzem, kupuje bodaj na kawałki, byle tradycyi stało się zadość.

Tradycyi?

Otóż to właśnie, że ta tradycyjna gęś świętomarcińska jest u nas bardzo świeżej daty. W dawnej Polsce tego zwyczaju zrazu nie było. Później raczono się gęsią na św. Michał, a dopiero pod wpływem zżycia się z Niemcami w epoce porozbiorowej, przywykliśmy za ich przykładem do zjadania gęsi w dzień św. Marcina.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław St. Reymont. „Na krawędzi“. Opowiadania. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1907.

(z. s.) Z sześciu noweli, pomieszczonych w tym tomie, pierwsza (jak to praktykuje się w wydawnictwach francuskich) nadaje tytuł całej książce. Młody powieściopisarz, walcząc tym razem z właściwą sobie skłonnością i wrodzonym darem realistycznego odtwarzania rzeczy widzianych i zbadanych, kreśli w swoich najnowszych opowiadaniach obrazy nastrojowo-fantastyczne, natura jednak jego talentu zwycięża w tych tylko fragmentach, w których odnajdujemy dawną jego doskonałą znajomość stosunków ludu wiejskiego w Królestwie Polskiem, albo ścisłą analizę dusz i charakterów proletaryatu warszawskiego. Dlatego „Sąd“ i „Zabiłem“ są małemi arcydziełami rodzaju, gdy cztery inne, chociaż usiłują wznieść się w imaginacyjną dziedzinę poezyi symbolicznej, wydają się tylko chłodnemi i suchemi allegoryami. Nie podbijają nas ani świeżością idei, ani wspaniałością kunsztu artystycznego o cechach indywidualnych. Więcej w nich obcej, sztucznej maniery niż szczerego piękna, jakiem jaśnieją poprzednie utwory Reymonta, błyszczące jędrnością zdrowych pomysłów i barwnością oryginalnego stylu.

(ch) **Gerhart Hauptmann** pracuje nad nową sztuką, w której bohaterem jest Karol Wielki. Utwór pisany jest wierszem. „Elgę“ opracowuje poeta jako libretto przeznaczone dla opery młodego węgierskiego kompozytora Ludwika Erwina.

(ch) **Nowy obraz Botticelllego,** przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem Jezus odkryto w Paryżu. Pochodzi on z pierwszej epoki twórczości florentyńskiego mistrza.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We czwartek, po raz czwarty, „Mefistofeles“, opera w 4 aktach A. Boity; ostatni i pożegnalny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i występ A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira; z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 53, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach I. Offenbacha.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz szósty, „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach F. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz piąty, „Ich czworo“, tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabrylę Zapolską.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

We środę, po raz pierwszy, „Rycerze północy“ (Haermaendene Paa Helgeland), dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki; w głównych rolach wystąpią pp.: Bednarzewska, Siemaszkowa, Żelazowski, Hierowski, Szobert, Antoniewski i Rasiński.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 aktach Czajkowskiego: gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W piątek, po raz drugi, „Rycerze północy“, dramat w 4 aktach H. Ibsena, tłumaczył A. Wysocki.

TANGER.

(Dokończenie).

Ponieważ wyliczone powyżej wady ujawniają się i u tych, którym przypada w udziale nadzór nad wykonywaniem ustaw, przeto nic dziwnego, że stosunki tutejsze są wprost anormalne. Sprawiedliwość chroma, bezpieczeństwo nie sięga poza mury miejskie, mordy, rabunki i kradzieże, nie mówiąc już o oszustwach są na porządku dziennym, a zakorzeniły się tak głęboko, że nawet okrutne średniowieczne kary nie są w stanie ich wyplenić. Złodziejom dziś jeszcze wypalają oczy, a zbójcom ucinają ręce, lecz i to nie pomaga. Sprzedajność i własnowolność sędziów nie ma granic, a nieszczęśliwy ten, który się dostał w ich ręce; najmniejsze co go może spotkać, jest zaznajomienie się z okropnem więzieniem, w którem wypadki śmierci głodowej nie należą do rzadkości. Kary wymierzane przez sędziów są zawsze nader srogie, najczęściej zastosowywaną bywa bastonada, a do wymuszenia zeznań posługują się torturami do dziś jeszcze.

Na polu oświaty i wychowania nie robi się prawie nic. Połączone z przeważną częścią meczetów szkoły wychowują tylko zażartych fanatyków, z których wychodzą duchowni nienawidzący wszystko co chrześcijańskie.

A pomimo tych wszystkich wad, wzbudzają ci Maurowie w Europejczyku pewnego rodzaju zachwyt. Ich wzrost, chód, ruchy, postawa, sposób patrzenia, wprowadzają podróżnika w podziw, który potęgują jeszcze powaga, piękne i żywe oczy oraz szlachetny wyraz twarzy. Biały, obszerny płaszcz z kapturem — oto zwykły strój mauryjański, a jednak, jakże wielka w nim rozmaitość. Płaszcz ów przybiera tysiące kształtów: to zarzucony niedbale na ramiona, to osłaniający całą postać, to spływający swobodnie do ziemi, to w fałdy zebrany, a zawsze w tak klasycznych liniach i załomach, iż każdy z nich wygląda jak rzymski senator.

Po Maurach najliczniejszymi mieszkańcami Tangeru są Żydzi, których liczba dochodzi do 7000. Oprócz handlu w którym odgrywają ważną rolę, są oni czynni i na polu przemysłu. Widzimy pomiędzy nimi: ślusarzy, złotników, garncarzy, krawców, piekarzy, szewców, garbarzy, murarzy, a nawet rybaków i pasterzy. Twierdzenie niektórych podróżników, jakoby wewnątrz kraju istniał wojowniczy szczep żydowski, nie zostało dotychczas stwierdzone.

Jakkolwiek Żydzi marokkańscy, są z rysów twarzy podobni do Żydów europejskich, jednakże wyższym wzrostem, cerą o wiele ciemniejszą, długimi, czarnymi włosami, tak dalece od tamtych się różnią, że wziąćby ich można za całkiem inne plemię.

Słuszność każe przyznać, iż kobiety tutejsze są bardzo ładne, naturalnie tylko do pewnej granicy wieku. Pierwsze miejsce wśród nich zajmują Żydówki. Wielkie, czarne oczy, gładkie czoło, purpurowe usta — oto główne ich cechy. Jestto piękność odrazu, zachwycająca. Nie okazują się one nigdy na mieście w swym tradycyjnym stroju; ubiór ich nie różni się od ubioru kobiety europejskiej, lecz jaskrawe barwy, jak czerwone, zielone, żółte, niebieskie sprawiają, iż je zdala dostrzedz można. W sobotę przechodząc ulicami zamieszkałemi przez Żydów, widać te barwne ubiory, te świeże twarze, te czerające oczy wesołych cór izraelskich; a ta ich młodość i piękność zmysłowa, te ich śmiechy i szczebiot, stanowią dziwne przeciwieństwo z pustką i uroczystą ciszą przyległych ulic.

Kobiety arabskie, napotykane na ulicach miasta, chodzą powoli, trzymając się nieco pochyło i zasłaniają twarz rąbkiem białego okrycia formy prześcieradła, które im służy za rodzaj płaszcza. Z całej ich osoby widać tylko oczy, rękę, która twarz osłania i nogi obnażone. Spotykając Europejczyka, niektóre z nich zakrywają całą twarz i przechodzą przyciskając się do muru; inne odważają się podnieść nań wzrok ciekawy, inne wreszcie widocznie potrosze emancypowane, spoglądają mu wyzywająco w oczy, przechylając główkę z zalotnym uśmiechem. Ale na ogół, w ich całej postaci przebija jakiś smutek, jakieś zmęczenie i bojaźń.

Handel Tangeru jest dość znaczny, w ostatnich jednak latach Casablanka zaczyna z nim skutecznie konkurować. Największy udział w handlu bierze Anglia, następnie Niemcy, Francya, Hiszpania, Włochy i t. d. Austrya niestety zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Artykułami importu są przeważnie angielskie i niemieckie wyroby stalowe i żelazne, herbata, kawa, cukier, mydło, spirytus, zabawki, wyroby papierowe, porcelana, nafta i t. d. Austrya, a właściwie Czechy importują tu wyroby szklane, oraz fezy (czapki). Marokkańczyk lubuje się w przedmiotach bijących w oczy, lecz tanich, dlatego też sprowadzane tu wyroby należą do pośledniejszego gatunku. Pośrednictwo handlowe spoczywa przeważnie w rękach żydowskich, co zresztą, jak wszędzie, mści się na europejskich kupcach. Cło ochronne nie jest wysokie wynosi bowiem 5 prc. do 10 prc. wartości faktury. Na eksport składa się zboże, kukurudza, proso, konopie, len, fasola, groch, anyż, szafran, kminek, majeranek, daktyle, migdały, pomarańcze, cytryny, oliwki, rodzynki, guma, wosk, jaja, drób, skóry z bydła, koni, owiec i kóz, skóry wyprawione i obuwie (pantofle), tkaniny jedwabne, kobierce, dywany i t. d. Z tego widzimy, iż produkcya kraju jest nader urozmaicona i że przy sprężystej administracyi, dobrobyt w kraju mógłby zakwitnąć. Wywóz bydła i koni jest wzbroniony.

Tanger jest siedzibą konsulów prawie wszystkich państw europejskich, z tych niektórzy posiadają tytuły rezydentów i upełnomocnionych ministrów (Portugalia, Włochy), po nadto posiada agencye licznych Towarzystw okrętowych. Oprócz kilku domów bankowych, istnieje tu filia Comptoir National d'Escompte.

Jakkolwiek dyplomacya angielska niejednokrotnie, a zwłaszcza w ostatnich czasach zapewniała, iż nie dąży do jakichkolwiek zdobyczy terytoryalnych w Marokku, to oświadczenie to należy przyjąć z wielką rezerwą, albowiem dla zapewnienia sobie przewagi na morzu i dla poparcia swego handlu musi Anglia posiadać pewne, stałe punkty oparcia. W zachodniej stronie morza Śródziemnego posiada wprawdzie Anglia Gibraltar, lecz wartość tej twierdzy zmalałaby bardzo. gdyby inne mocarstwo europejskie przyszło w posiadanie przeciwległego wybrzeża od strony Oceanu Atlantyckiego. Wobec tego interes Anglii wymaga bądź to posiąść samej Tanger, który się do tego celu najbardziej nadaje, bądź też utrzymać *status quo ante*. Jeżeli więc dziś Marokko posiada jeszcze samodzielność państwową, to tylko dzięki niezgodzie państw europejskich i wzajemnej ich zazdrości, inaczej bowiem byłoby-ono stało się już dawno kolonią czy to Anglii, czy Francyi, czy Hiszpanii lub wreszcie Włoch.

Stanisław Bobelak.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowa ładownia. Na przestanku Hermanowice położonym na szlaku Przemyśl-Chyrów, otwartym dotychczas tylko dla ruchu osobowego, zostanie wkrótce urządzoną ładownia dla przyjmowania i nadawania ładunków całowozowych w ruchu lokalnym z wyjątkiem bydła wogólności, oraz takich przedmiotów, dla których nadawania względnie odbioru potrzebne są specyalne urządzenia. Wyładowanie, względnie załadowanie przesyłek całowozowych w rzeczonej ładowni należy do nadawcy lub odbiorcy. Za dostawienie każdego próżnego wozu do ładowni w celu załadowania płaci nadawca należytość w kwocie jednej korony.

OSTATNIA POCZTA.

═ Jak praska *Union* donosi, zbiorą się wprawdzie Delegacye dnia 14 grudnia, ale tylko dla uchwalenia prowizoryum budżetowego, właściwa zaś sesya rozpocznie się dnia 8 stycznia.

═ Sejm węgierski przyjął wczoraj sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe, poczem przystąpił do dyskusyi nad autonomiczną taryfą cłową.

═ Jak donosi *Gołos Moskwy*, zjazd październikowców, który miał się rozpocząć wczoraj w Petersburgu, będzie zamknięty zupełnie dla prasy. Komitet zjazdu rozsyłać będzie natomiast do pism komunikaty. Zjazd trwać będzie co najmniej trzy dni. Udział w nim wezmą wyłącznie członkowie Dumy.

W Petersburgu odbywają się już narady przedstawicieli grup umiarkowanych i prawicy w sprawie prezydyum Izby. Prawica żąda dla siebie jednego fotelu wiceprezydyalnego, oraz obu miejsc podsekretarzy. Natomiast ustępuje fotel prezesa i sekretarza październikowcom, drugi zaś fotel wiceprezesowski gotowa jest nawet ustąpić „kadetom“. Na stanowisko prezesa jest obecnie trzech kandydatów: Chomiaków, Kapustin i Lwow (październikowcy).

P. Aleksiejew, poseł od ludności rossyjskiej z Warszawy, wyjechał do Petersburga. Przed odjazdem posła w sali dworca odprawiono nabożeństwo. Podczas pobytu posła na stacyi dworzec otoczony był kordonem wojska.

Zjazd „kadetów“ odrzucił wniosek, skierowany przeciw porozumieniu się z październikowcami.

Podług innej informacyi: październikowcy, który stanowią dominującą partyę w trzeciej Dumie, wysuwają następujący program: żądają wzmocnienia konstytucyjnych podstaw, miejscowego samorządu ziemskiego i miejskiego, oraz zreorganizowania rządzącego senatu, oświadczają się za koniecznością rozwiązania sprawy włościańskiej i wogóle agrarnej, ale powolnego bez wywłaszczania, oraz za złagodzeniem antiżydowskiego prawodawstwa, lecz zwalczać będą postulat autonomii Polski. Ponadto żądają wprowadzenia podatku dochodowego, aby pozyskać środki celem przeprowadzenia reorganizacyi armii.

Zarząd Związku prawdziwych Rossyan w Warszawie uchwalił na zebraniu wezwać posła warszawskich Rossyan, Aleksiejewa, aby w Dumie wraz z klubem kresowców żądał utrzymania stanu wojennego w Królestwie Polskiem, oraz, aby utrzymano nadal tę sferę języka rossyjskiego, jaką rozpowszechniono w przeciągu ostatnich 40 lat.

Co do odłączenia Chełmszczyzny, uchwalono poprzeć znany wniosek archireja Eulogiusza. W razie uchwalenia tego wniosku przez Dumę, polecono Aleksiejewowi domagać się, aby ludności prawosławnej przyznano prawa ludności uprzywilejowanej. Co do nauczania powszechnego, postanowiono żądać, aby zarządy miejskie utrzymywały własnym kosztem szkoły dla Rossyan.

═ *Humanité* ogłasza odpis okólnika francuskiego prezydenta ministrów do władz policyjnych w sprawie surowego nadzoru ruchu antimilitarnego.

═ Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych hr. Castellane wniósł interpelacyę w sprawie Marokka, wyrażając ubolewanie, że rząd nie jest tam panem sytuacyi. Położenie jest gorsze, niż kiedykolwiek. Mowca domagał się wyjaśnień.

Deputowany Vaillant wyraził zdanie, że Francya rozpoczęła grę niebezpieczną i domagał się, aby wszelka akcya wojskowa w Marokku miała charakter międzynarodowy. (Liczne i głośne protesty).

═ Na granicy bułgarsko-tureckiej pod Dubnicą przyszło dnia 11 b. m. do starcia. Straże graniczne z obu stron obsypały się wzajemnie gradem kul.

═ Parlament perski przyjął budżet, wyznaczający szachowi listę cywilną na 3 miliony koron.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał nadradcy w lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów Ludwikowi Pikorowi tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 13 listopada. Najj. Pan zatwierdził prośbę prezydenta policyi wiedeńskiej Habrdy o przeniesienie w stan spoczynku i zamianował jego zastępcą radcę Dworu Karola Brzezowskyego.

Wiedeń, 13 listopada. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Janowie, Jana Rożniatowskiego, notaryuszem w Jabłonowie.

Wielki Waradzyn, 13 listopada. *(Węg. B. kor.)* Z pod gruzów budującego się domu, który się zawalił, wydobyto do wieczora zwłoki 9 osób. Z przeniesionych do szpitala licznych robotników dwaj zmarli. Pod gruzami znajduje się jeszcze kilka osób zabitych. Wydobywanie trupów jest utrudnione.

Rzym, 13 listopada. Królowa włoska dziś rano powiła córeczkę.

Teheran, 13 listopada. *(Niemieckie Towarzystwo kablowe)*. Szach złożył na uroczystem przyjęciu w parlamencie przysięgę na konstytucyę.

Teheran, 13 listopada. *(Biuro Reutera)*. Na wczorajszej uroczystości złożenia przysięgi na konstytucyę zjawił się szach w towarzystwie członków gabinetu i kilku książąt i szlachty. Szach dziękował posłom za wszystko, co uczynili dla pomyślności państwa i narodu.

Tokio, 13 listopada. *(Niemieckie Towarzystwo kablowe)*. Parlament zwołano na 25 grudnia.

Wizyta cesarstwa niemieckich w Anglii.

Windsor, 13 listopada. Sekretarz stanu Schoen oświadczył interviewowany przez zastępcę *Biura Reutera*, że wizycie cesarza niemieckiego nie należy przypisywać jakiegoś specyalnego znaczenia politycznego i podniósł wyraźnie, że nie ma zamiaru omawiać w Windsorze jakiejkolwiek specyalnej kwestyi politycznej. Anglia i Niemcy są obecnie w tem szczęśliwem położeniu, że nie mają do załatwienia ze sobą żadnej aktualnej sprawy politycznej.

Windsor, 13 listopada. Wczoraj odbył się bankiet na 160 nakryć na cześć cesarstwa. Król Edward, pijąc zdrowie cesarstwa niemieckich, rzekł między innemi, że odwiedziny cesarstwa w Anglii zawsze są radosnem zdarzeniem dla królowej, króla i całego narodu, oraz zapewniał o serdecznem swem pragnieniu, by wielkie państwo niemieckie szczęśliwie się rozwijało i by pokój utrzymano.

Cesarz w odpowiedzi wzniósł toast na cześć rodziny królewskiej i zaznaczył, że najgorętszem jego pragnieniem jest, aby ścisłe pokrewieństwo, jakie łączy obie rodziny monarchów, odźwierciedlało się w stosunkach obu krajów do siebie i aby przez to wzmocnił się pokój powszechny, którego utrzymanie jest celem ustawicznych dążeń króla angielskiego i cesarza niemieckiego.

Windsor, 13 listopada. Po ukończeniu wizyty tutejszej, uda się cesarz niemiecki 18 b. m. do Highlife Castle. Odwiedziny te będą miały charakter zupełnie prywatny, gdyż cesarz pragnie przepędzić tam 14 dni w zupełnym spokoju.

Londyn, 13 listopada. W czasie wczorajszej dyskusyi w radzie hrabstwa londyńskiego nad adresem powitalnym do cesarza niemieckiego socyalista Sander wśród burzliwych sprzeciwiań się ze strony innych członków rady zaprotestował przeciw adresowi. Mowę jego przerywano okrzykami oburzenia. Przyjęto następnie wniosek Demarsa, aby protest ten uwidoczniono w protokole.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Policya, zawiadomiona o organizacyi, trudniącej się sprzedażą planów mobilizacyjnych sąsiedniemu mocarstwu, wyśledziła i aresztowała jednego z jej członków w chwili, gdy wraz z żoną wsiadał do pociągu z biletem do Torunia. Znaleziono u nich poszukiwane plany mobilizacyjne, odnoszące się do przewozu wojsk kolejami w razie wojny. Aresztowany Cegielski jest urzędnikiem wydziału mobilizacyjnego kolei nadwiślańskich. Aresztowano również drugiego urzędnika tego wydziału, kilku urzędników kolejowych i kilkanaście innych osób.

Łódź, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Patrol zabił niejakiego Stanisława Kubickiego, który nie zatrzymał się na wezwanie.

Tutejsze prywatne zakłady naukowe otrzymały z dyrekcyi naukowej okólnik, zawiadamiający, że wykład historyi powszechnej ma być powierzany osobom wyznania prawosławnego.

Wilno, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Za zamach na stójkowego skazano Halberstadta na śmierć przez powieszenie.

Kijów, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Gen. gubernator zawiesił działalność księgarni Tow. szerzenia oświaty w Humaniu z powodu wykrycia tam literatury rewolucyjnej.

Petersburg, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Na onegdajszem zebraniu prawicy i umiarkowanych postawiono kandydaturę na prezydenta Dumy posła kijowskiego hr. Bobrińskiego, na wiceprezydenta p. Rodzianki. Październikowcy obiecali swe poparcie, lecz oświadczyli, że zależeć to będzie od decyzyi frakcyi parlamentarnej.

Petersburg, 13 listopada. *Petersb. Ag.* ogłasza, że nieprawdziwe są doniesienia o zakazie wywozu zboża z Rossyi.

Petersburg, 13 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, powrócił wczoraj z zagranicy.

Pietropawłosk, 13 listopada. *(Tel. pryw.)*. Czterech rabusiów zrabowało w biurze rossyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń 4850 rubli.

Ryga, 13 listopada. *(Tel. pryw.)* W mieszkaniu Romanowskiej wykryto tajną drukarnię litewskiej partyi soc. dem. Skonfiskowano 20.000 egzemplarzy broszury nielegalnej. Aresztowano kilka osób.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Obrońca **Ludwik Markowski** otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

Dr. Greliński

powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4. Chorążczyzny 12.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny

podwyższa

z dniem 15 listopada 1907 oprocentowanie wkładek na książeczki w rachunku bieżącym

z $4\frac{1}{4}$% na $4\frac{3}{4}$%

Kwoty do 2000 K. jednego dnia i na jedną książeczkę wypłaca bez wypowiedzenia.

Lwów, dnia 12 listopada 1907.

DYREKCYA.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Po ciężkim ciosie, jaki nas dotknał, po stracie najukochańszej żony, matki i babki, ś. p. Wiktoryi Heleny Łaszowskiej, zanim zdołamy podziękować każdemu z osobna za tyle łaskawych objawów współczucia w nieszczęściu doznanem, niech nam wolno będzie bodaj w części, wywiązać się z długu wdzięczności i naszym łaskawcom, za te objawy kojące naszą boleść, wypowiedzieć tymczasem na tej drodze, najserdeczniejsze, poczciwe nasze „Bóg zapłać".

Rodzina Łaszowskich, Karchezych, Schmidtów i Jamińskich-Hrehorowiczów.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 listopada 1907.

Hotel George'a.

PP. R. Czaykowski z Korolówki, A. Garapich z Kołodziejówki, J. Jurystowski z Różowiec, W. Małecki z Turadów, J. Bauting z Anglii.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Poniński z Krakowa, A. Koziański z Krakowa, S. Sozański z Sambora, A. Leszczyński z Niska.

Hotel Francuski.

PP. W. Lewicki z Łańcuta, L. Łabęcki z Rossyi, K. Klucki-Klugenau z Proskurowa.

Hotel Europejski.

PP. Z. Wawrausch z Łańcuta, L. Mikołajewicz-Miętta z Gródka.

Hotel „Narodna Hostynnycia".

P. M. Maczuga z Zapałowa.

Hotel Savoy.

PP. M. Mycielski z Gwoźdźca, R. Brajnin z Berlina.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 listopada.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	93	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	94	50	102	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 listopada 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 40	95·60
styczeń-lipiec	95 30	95·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·40	96·60
kwiecień-październik	96·55	96·75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	146·50	148·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	198·—	200·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	247·—	251·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	246·50	250·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 20	113·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·50	95·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	454 50	457·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·—	119·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94.90	95.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·40	91·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·50	143 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·50	190·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186 50	190·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·20	92·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·50	93·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·50	181·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264·—	270·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	99·65	100·55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92·35	93·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·15	98·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·10	114·10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·30	96·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·—	21·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	437·—	447·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·50	95 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·50	102·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·75	64·75
Palfy 40 zł. m. k.	194·50	198 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44 75	46·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·—	27·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	210·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288 50	289 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3200·—	3215·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	622 75	623 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	726·50	727·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550 —	555·—
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	564·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	404 50	405 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1784·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	525·—	526 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·25	239·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5150·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340 —	350 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	971·—	981·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709 —	712·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	522·—	532·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	583 50	584.50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2380 —	2400·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	477·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	387 50	388 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	241 —	245·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·77\frac{1}{2}$	$242·07\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·80	95·95
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·57\frac{1}{2}$	$117·77\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$95·77\frac{1}{2}$	$95·92\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·47	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 80	96·—
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 747/7 (7) (9472 2—3)

Na żądanie Markusa Fleischfarba odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 346 gminy Skoryki wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 28 października 1907.

L. cz. E. III. 2001/7 (11) (9478 2—3)

Dnia 13 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya realności pod lk. $922^2/_4$ lwh. 1579/II. przy ul. Bogdanówka l. 24 A. położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5720 kor., przynależności zaś na 601 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3660 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 348/7 (20) (9385 2—3)

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i innych egzekucyę prowadzących przystępujących wierzycieli odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22 licytacya a) połowy dóbr Dębina Iławiecka Samuela Treistera własnej objętych wyk. hip. l. 653 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większej posiadłości mających obszaru około 610 morgów, budynki mieszkalne, gospodarcze i gorzelnię, tudzież połowy przynależności składających się z koni, narzędzi gospodarczych, młocarni parowej, transportówki bez kieratu, uprzęży, zapasów słomy, plewy, tryny i nawozu stajennego, oraz b) drugiej połowy tych samych dóbr Dębina Iławiecka Józefa Treistera własnej, tudzież drugiej połowy tych samych przynależności.

Połowy nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 164.522 kor. 97 hal. i ad b) na 164.522 kor. 97 hal., zaś połowy przynależności ad a) na 4072 kor. 50 hal. i ad b) na 4072 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 112.396 kor. 98 hal. i ad b) na 112.396 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15 października 1907.

L. 18.109/907 (9494 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje trzecią i ostatnią publiczną licytacyę **na dniu 4 grudnia 1907, od godziny 9 rano do 12 w południe** w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1909 i 1910.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 3 grudnia 1907 r. do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie lub jego zastępcy.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. krajowych Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

podatku spożywczego od wina

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
		kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Radomyśl wielki	2069	—	206	90	Taryfa C. ust. z 18/5 1875	dnia **4 grudnia** 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Żabno	1836	—	183	60		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 5 listopada 1907.

---

do L. 30.273/07 (9495 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina w niżej poszczególnionym okręgu poborowym na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1908 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 bezwarukowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 3 grudnia 1907.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne oznaczone na kopercie należycie wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K. należy wnosić osobno najpóźniej do 9 godz. przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym. Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarb. w Tarnopolu, Budzanowie, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem, Trembowli i w Zbarażu.

L. porz.	Okręg	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok		Termin licytacyi
	p o b o r o w y			K.	h.	
1	Tarnopol	wino	taryfa C. Dz. rozp. Nr. 16 z r. 1875	6500	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu między 9 a 11 przed południem w dniu 3 grudnia 1907

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1907.

L. 21.514 (9406 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo albo na jeden rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1909 i 1910 lub też tylko na rok 1908.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p. a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 18 listopada 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Nr. 111 Dz. r.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi		Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
				K.	h.	K.	h.			
1	Cieszanów	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	17115	—	1711	—	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	18 listopada 1907 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Nr. 146 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jarosław		Klasa I.	83507	99	8351	—			
3	Jarosław	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	7307	—	730	—			
4	Łańcut			915	—	91	—			
5	Radymno			1250	—	125	—			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 5 listopada 1907.

L. 32.777/07 (9414 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 28 listopada 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacya, celem wydzierżawienia dochodu z podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych podanych w wykazie, a mianowicie.

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Cena fiskalna		U w a g a
			K.	h.	
1	Komarno	od mięsa	9361	32	
2	Stryj		56118	—	
3	Stary Sambor	od wina	607	77	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest nadto jako dodatek krajowy uiszczać 30% czynszu dzierżawnego.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Ustna licytacya rozpocznie się o godzinie 10 rano i do tego czasu można wnosić oferty pisemne, które zostaną otwarte tego samego dnia o godzinie 12 w południe.

Oferty dodatkowe wniesione po licytacyi nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5 listopada 1907.

L. 24.349. (9454 3—3)

Potrzebny jest materyał drzewny na budowle drogowe w jasielskim okręgu budowniczym. Oferty składać można w Oddziele technicznym c. k. Starostwa w Jaśle, gdzie też przeglądnąć można w godzinach urzędowych wykaz potrzebnego materyału.

Od nieznanych oferentów żądać się będzie kaucyi.

Jasło, dnia 8 listopada 1907.

C. k. Starosta.

L. cz. E. 1341/7 (4) (9409 3—3)

Na żądanie Leiby Ochsa odbędzie się dnia 20 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 948 i połowy whl. 924 ks. gr. gm. Magdalówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na **11.440 kor. 50 hal.**

Najniższa cena wynosi 7627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. 3783/7 (9401 2—2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adwokata dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 9 grudnia 1907 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całej realności whl. 199 ks. gr. gminy kat. Uhrynów średni, Iwana Iwasiów, syna Stefana i Fedia Iwasiów po połowie własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono na sumę 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 5333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 22 października 1907.

L. cz. E. 1153/7 (7) (9491)

Dnia 28 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności whl. 502 księgi grunt. gminy Stojanów, stanowiącej parc. budowl. 600 obszaru 1 ar. 37 metr. kwadr.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 18 października 1907.

L. cz. E. 220/7 (12) (9487)

Na żądanie Michała Kołodzieja w Suchodole odbędzie się dnia 3 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya realności whl. 144 gminy Suchodół objętej, składającej się z chaty opoką murowanej, słomą krytej, komory lepianki słomą krytej, stodoły wraz z szopą z desek zbudowanej słomą krytej, stajni lepianki słomą krytej i gruntu o obszarze 1 ha. 50 ar. 09 m².

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3410 kor.

Najniższa oferta wynosi 2280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 17 października 1907.

L. cz. E. III. 827/7 (21) (9499 1—3)

Dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. II. odbędzie się licytacya 1/3 części realności pod lk. $808^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 743 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. II. objętej ulica Kotlarska l. 4 wraz 8/3 częścią z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości wystawione na licytacyę, jest oceniona na 14.672 kor., 43 hal., przynależności na 211 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 7442 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. E. 1201/7 (8) (9474)

Na żądanie Barucha Sternberga i tow. odbędzie się dnia 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności, objętej whl. 550/III. ks. gr. gminy Sniatyn składające się:

1) z pbud. lk. 1420 pgrlk. 3800, 3801, 3803, 3804, gruntu położonego w jednym kompleksie łącznego obszaru 1 har. 30 ar. 77 m.² stanowiącego grunt podbudowlany, sadzawka i ogród z drzewami owocowymi i lasowymi;

2) z browaru z szuszarnią, warzelnią, słodownią, chłodnikiem i urządzeniem browarnianem;

3) z dwóch domów mieszkalnych o 8 ubikacyach;

4) z młyna z pralnią i łazienkami;

5) z szopy, stodoły, stajni, wozowni, spichlerza, drewutni, karmników, kurników etc.;

6) kręgielni i bufetu;

7) z ogrodzeń, kolejki, kadzi, beczek, urządzeń ogniowych etc.

Realność tę oszacowano na 82.231 kor. 56 hal., z czego na grunta przypada 12.154 kor., na budynki 61.933 kor. 91 hal., na przynależności 8123 kor. 45 hal.

Najniższa oferta wynosi cenę szacunkową tj. kwotę 82.231 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż się nie odbędzie.

Wierzycielom, którzy na sprzedać się mającej realności mają prawa zabezpieczone zastrzega się prawo hipoteki bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i uzupełnione uchwałą z 25 września 1907 l. cz. E. 1201/7 (7) i dokumenty odnoszące się do realności (wyciąg hipoteczny i t. d.) mogą mający chęć kupienia, przeglądnąć w niżej podpisanym sądzie biuro 6 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27 października 1907.

(9549 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy i dywany, oraz sztance i maszyny introligatorskie.

Wtorek 19 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, sukna i konfekcya męska.

Środa 20 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i ubrania męskie.

Czwartek 21 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, fortepian i skrzypce włoskie cenniejsze.

Piątek 22 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary galanteryjne.

Sobota 23 listopada 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. E. 2696/7 (5) (9398)

Na żądanie Karola Kühnera odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. whl. 92 ks. gr. gm. kat. Lubień mały.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2.400 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 19 października 1907.

Ч. сп. E. V. 1349/7 (6) (9425)

Оголошене переторгу.

На попиранє Кредиту Звязкового в Станиславові заступленого через дра Йосифа Партицкого адвоката в Станиславові відбуде ся 19 листопада 1907 перед полуднем о 10 годині в нисше означенім суді комната ч. 18 в Станиславові при улици Крашевского переторг 1) реальности вик. гіп. 159 гром. кат. Крехівці, складаючої ся з парцель ґрунтових ч. кат. 221/4, 688/2, 689/1, 1427/1 і 1430/2 обшару 58 а. 14 м.² (над 1 морґ); 2) 1/15 части реальности вик. гіп. 155 тоїж громади, складаючої ся з парцелї ґрунт. ч. кат. 1637 (дорога), обшару 4 а. 42 м.² і 3) 1/4 части реальности вик. гіп. 158 тоїж громади, складаючої ся з парцелї буд. ч. кат. 73 обшару 3 а. 58 м.² дому мешкального, нр. дому 119, парцелї буд. ч. кат. 229/1 обшару 1 а. 19 м.² і стодоли.

Продати ся маючі недвижимости оцінені: 1) реальність ч. вик. гіп. 159 на 960 кор., 2) 1/15 часть реальности вик. гіп. 155 на 5 кор. 33 с., 3) 1 4 часть реальности ч. вик. гіп. 158 на 325 кор

Найнизша подача виносить що до реальности вик. гіп. 159, 640 кор., що до 1/15 части реальности вик. гіп. 155, 3 кор. 56 с., що до 1 4 части реальности ч. вик. гіп. 158, 108 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в висше означенім суді, комната ч. 18 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Станиславів, дня 7 жовтня 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 10/7 (1) (9486 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Noela Fussa i Majera Herziga, dzierżawców dóbr w Starzawie i Chorośnicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Wilhelma Rosenbacha, adwokata w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. S. 6/7 (1) (9485 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stowarzyszenia pod firmą „Chrześciańskie Towarzystwo składu drzewa majstrów stolarskich i bednarskich, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Krakowie“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Michała Koya w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1907, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14 stycznia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. S. 15/7 (13) (9463)

Ogłoszenie.

W konkursie Berischa Dubowego, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnopolu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej wybrano zawiadowcą masy pana dr. Norberta Demanta, adwokata w Tarnopolu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Izaka Menkesa, kandydata adw. w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 19 października 1907.

L. cz. S. 9/5 (332) (9482)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zaprasza strony interesowane na audyencyę, która się odbędzie dnia 27 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem w tymże sądzie (ul. Teatralna l. 13) w sali Nr. 13 celem narady i powzięcia uchwały co do nowo odkrytego majątku masy rozbiorowej Jakóba Balsambauma.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 listopada 1907.

G. Z. S. 3/7 (88) (9437)

Im Konkurse des Wilhelm Rand in Kosów wird zur Liquidirung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 20 Nowember 1907 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen, sowie zur Beschlussfassung über Realisierungsart des Massevermögens die Tagsatzung auf den 25 November 1907 Vormittags 10 Uhr bei dem hiesigen Gerichte Saal Nr. I. anberaumt.

Hiezu werden die Konkursgläubiger mit dem Beifügen einberufen, dass nach E. 256 C. O. dasjenige, was bei dieser Tagfahrt beschlossen werden wird, von den Beteiligten aus dem Grunde, dass sie an der Verhandlung nicht teilnehmen konnten, weder angefochten noch wegen Versäumung das Rechtsmittel der Rechtfertigung des Ausbleibens ergriffen werden kann.

Die Akten können beim Konkurskommissär eingesehen werden.

Des k. k. Bezirksgerichtes Abteilung I.

Kosów, 25 October 1907.

Konkursa.

(9455 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasteczka Suchej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają obok zwykłych wymaganych warunków, egzamin kwalifikacyjny państwowy dla sekretarzy miasteczek ustawą przepisany.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron i mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, następnie w razie kwalifikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy na ręce zwierzchności gminnej miasteczka Suchej najdalej do dnia 25 listopada 1907 r.

Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

Sucha, dnia 9 listopada 1907.

L. 133.353/XV. (9457)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania zapomogi stypendyjnej w kwocie rocznych 60 koron z fundacyi im. ks. Stefana Kaczały rozpisuje się konkurs do 15 grudnia 1907.

O tę zapomogę mogą się ubiegać ubodzy i moralni uczniowie gr. kat. religii, ruskiej narodowości, którzy pobierają nauki kupiectwa w Towarzystwie Narodnej Torhowli we Lwowie, lub w innym handlu chrześciańskim we Lwowie, lub którzy uczęszczają na naukę do c. k. Akademii handlowej we Lwowie.

Podania, opatrzone w metryki urodzenia, tudzież poświadczenia nauki, ubóstwa i moralności mają być wnoszone w terminie konkursowym, a to przez kandydatów, pobierających nauki kupiectwa w Towarzystwie Narodnej Torhowli we Lwowie lub w innym handlu chrześciańskim we Lwowie bezpośrednio do c. k. Namiestnictwa, a przez uczniów c. k. Akademii handlowej we Lwowie, na ręce Dyrekcyi tej Akademii.

Lwów, 7 listopada 1907.

L. 2716/07. (9484)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek reskryptu Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 19 października 1907 l. 101.967 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jaśliskach pow. sanockiego. Okręg ten obejmuje miejscowości: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Moszczaniec i Polany surowiczne, razem 18 miejscowości z ludnością 9600 głów, a obszarem 213·9 km.

Siedzibą lekarza okręgowego jest miasteczko Jaśliska.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1400 koron i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 koron.

Podania o tę posadę należycie udokumentowane wnoszone być mają do wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 15 grudnia 1907 r.

Do podania dołączyć należy dokumenta, wykazujące, że kandydat posiada następujące warunki:

a) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austryackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 7 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(9375 3—3)

P. dr. Salomon Reiss i Juliusz Gizowski emer. radca sądowy zostali wpisani na listę adwokatów, pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi w Wiśniowczyku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 31 października 1907.

P. dr. dr. Stanisław Grzesik i Kiwa Weiss zostali wpisani na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie zaś dr. Jakób Laufer siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 19 października 1907.

L. cz. C. I. 254/7 (1) (9471)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Filipowi Gilewiczowi rolnikowi przedtem w Mużyłowicach wniosła Kaśka Buła, rolniczka w Mużyłowicach, pozew o 600 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 godz. 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw, pozwanego kuratorem adwokat dr. Allerhand w Jaworowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. C. I. 333/7 (2) (9447)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Capłap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Olecha Kudłaka pozew o własność pgr. 113 i innych Pawłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 grudnia 1907, 9 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Capłapa ustanawia się pana Stefana Capłapa w Pawłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. Cw. 1579/7 (2) (9461)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Helenie Siwek przedtem w Łączkach Kucharskich wniósł Jan Sobkowicz przez adwokata dra Kriesego w Ropczycach skargę o 700 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 30 września 1907 Cw. 1579/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Tertil w Tarnowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 22 października 1907.

L. cz. C. I. 585/7 (1) (9492)

Edykt.

Przeciw Maryi Bardega z Korczmina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Majera Ortnera z Uhnowa pozew o własność pgr. lk. 1397/3 1398/3 w Korczminie.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 25 listopada 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Bardega ustanawia się pana dra Zygmunta Witza adwokata w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Bardega w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 7 listopada 1907.

L. 142.145 ex 1907.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 19. września 1907 l. 117.482 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Borszczów: Babińce ad Dzwinogród, Babińce ad Krzywcze, Bereżanka, Bielowce, Bilcze, Boryszkowce, Burdiakowce, Chudyjowce, Chudykowce, Dębówka, Dzwiniaczka, Dzwinogród, Filipkowce, Germakówka, Głęboczek, Gusztyn, Gusztynek, Horoszowa, Iwanie puste, Juryampol, Korolówka, Krzywcze dolne, Krzywcze górne, Kudryńce, Łatkowce, Łosiacz, Michałków, Michałówka, Mielnica, Monasterek, Muszkarów, Niwra, Nowosiółka, Okopy, Olchowiec, Paniowce, Piszczatyńce, Podfilipie, Skała, Słobódka turylecka, Szuparka, Strzałkowce, Szyszkowce, Trójca, Trubczyn, Turylcze, Uście biskupie, Wierzbówka. Wołkowce ad Dzwinogród, Wysuczka, Zalesie, Załucze, Zawale, Zbrzyż;

b) w powiecie politycznym Brzeżany: Kotów, Sarańczuki;

c) w powiecie politycznym Chrzanów: Dąbrowa, Długoszyn, Jaworzno, Szczakowa;

d) w powiecie politycznym Czortków: Byczkowce, Dawidkowce, Kolendziany, Zwiniacz;

e) w powiecie politycznym Dolina: Babilon nowy, Bolechów, Bubniszcze, Cisów, Debelówka, Dolina, Engelsberg, Grabów, Kalna, Kniażołuka, Lolin, Ludwikówka, Maksymówka, Mizuń nowy, Mizuń stary, Niagryn, Niniów dolny, Niniów górny, Nowosielica, Nowoszyn, Pacyków, Pöchersdorf, Salamonowa górka, Seneczów, Taniawa, Teresówka, Turza mała, Wełdzirz, Witwica, Wyszków, Wołoska wieś;

f) w powiecie politycznym Drohobycz: Dobrohostów, Stanyła, Stebnik, Truskawiec;

g) w powiecie politycznym Husiatyn: Bosyry, Czabarówka, Czarnokońce małe, Czarnokońce wielkie, Horodnica, Hryńkowce, Husiatyn, Kociubince, Kociubińczyki, Krogulec, Krzyweńkie, Liczkowce, Niżborg nowy, Niżborg stary, Olchowczyk, Postołówka, Probużna, Rakówkąt, Samołuskowce, Siekierzyńce, Sidorów, Suchodoł, Szydłowce, Tłusteńkie, Trybuchowce, Wasylków, Wasylkowce, Wola czarnokoniecka, Zielona, Żabińce;

h) w powiecie politycznym Podhajce: Beckersdorf, Białokiernica, Bożyków, Gniłowody, Halicz, Litwinów, Mądzelówka, Mużyłów, Nowosiółka, Podhajce, Siółko, Stare miasto, Ubrynów, Wierzbów, Wołoszczyzna, Zahajce;

i) w powiecie politycznym Skałat: Bilitówka, Borki małe, Bucyki, Czerniszówka, Dorofiówka, Dubkowce, Eleonorówka, Faszczówka, Grzymałów, Kałaharówka, Kąt, Kokoszyńce, Korszyłówka, Kozina, Krasne, Leżanówka, Łuka mała, Mazurówka, Mysłowa, Nowosiółka grzymałowska, Okno, Orzechowiec, Ostapie, Pajówka, Podlesie grzymałowskie, Podwołoczyska, Przekalec, Rasztowce, Rosochowaciec, Rożyska, Sadzawki, Soroka, Staromiejszczyzna, Stawki kraśnieńskie, Supranówka, Tarnoruda, Touste, Turówka, Wolica, Zadniszówka, Zielona;

j) w powiecie politycznym Stanisławów: Halicz, Komarów, Kozina, Kryłos, Pitrycz, Sielec, Św. Stanisław, Wiktorów, Załukiew;

k) w powiecie politycznym Stryj: Bratkowce, Chromohorb, Dołhe, Dołhołuka, Duliby, Falisz, Grabowiec stryjski, Hołobutów, Hurnie, Kłodnica, Koniuchów, Łukawica niżna, Łukawica wyżna, Manasterzec, Nieżuchów, Rozhurcze, Siemiginów, Stanków, Stryj, Wola dołhołucka, Zawadów, Żulin;

l) w powiecie politycznym Trembowla: Bernadówka, Budzanów, Kobyłowłoki, Małów, Mogielnica, Młyniska, Nałuże, Ruzdwiany, Skomorosze, Słodóbka janowska, Słobódka strusowska, Strusów, Trembowla, Warwaryńce, Wierzchowiec, Zaścinocze, Zubów;

m) w powiecie politycznym Zaleszczyki: Błyszczanka, Duninów, Holihrady, Kołodróbka, Kościelniki, Kułakowce, Myszków, Nowosiółka kostiukowa, Sinków, Szczytowce, Winiatyńce, Zazulińce;

n) w powiecie politycznym Zbaraż: Hnilice wielkie, Hołotki, Kapuścińce, Koszlaki, Krasnosielce, Lisieczyńce, Palczyńce, Pieńkowce, Prosowce, Sieniachówka, Sieniawa, Skoryki, Szyły, Toki, Worobijówka, Zarudeczko;

o) w powiecie politycznym Zborów: Kabarowce, Kudobińce, Meteniów, Młynowce, Presowce, Tustogłowy, Zborów;

p) w powiecie politycznym Złoczów: Biały Kamień, Bełzec, Bużek, Chilczyce, Czeremosznia, Horodyłów, Poczapy, Sassów, Usznia, Żulice.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyach kolejowych: Grzymałów, Halicz, Husiatyn, Iwanie puste, Podwołoczyska, Skała, Stryj, Trembowla, Wasylkowce, Zborów.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Borszczowie, Brzeżanach, Chrzanowie, Czortkowie, Dolinie, Drohobyczu, Husiatynie, Podhajcach, Skałacie, Stanisławowie, Stryju, Trembowli, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie i Złoczowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) na natychmiastową rzeź bez ograniczenia;

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Posyłki bydła rogatego z wymienionych powiatów politycznych, co do których nie dopełniono tego warunku (rewizyi weterynarskiej wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia), mogą być wywożone na wolne targi w innych krajach koronnych tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie, a mianowicie:

α) o ile pochodzą z powiatów politycznych: Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Peczeniżyn, Sambor, Śniatyn, Sokal, Stary Sambor, już w 24 godzin po nadejściu na tę targowicę, dopóki rzeczone powiaty są całkowicie wolne od zarazy pyskowo-racicowej i zarazy płucnej, a zwierzęta zarówno przy wyładowaniu jak i przy załadowaniu na stacyi kolejowej w Krakowie, okażą się zupełnie zdrowe i niepodejrzane;

β) o ile zaś będą pochodzić z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Lwów miasto i powiat, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Skałat, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żydaczów, dopiero po odbyciu bez zarzutu 5-dniowej obserwacyi weterynarskiej w stajniach tej targowicy, licząc od chwili załadowania transportu w stacyi nadawczej.

2. Przepisy, tyczące się wywozu bydła rogatego, owiec i kóz z innych powiatów

politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmienione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racic do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego 1902 L. 22.805, 30. marca 1904 L. 12.024 i rozporządzenia z 3. kwietnia 1906 L. 40.550 oraz obwieszczeń z 22. kwietnia i 2. maja 1906 L. 47.709 i 56.299, 13 lipca i 11 października 1907 l. 82 870 i 125.706 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów **dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racic** wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydlęcej na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specyalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, 13 lipca i 11. października 1907 l. 82.870 i 125.706, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Bydło rogate, które nie odbyło 5-dniowej obserwacyi w miejscu pochodzenia, a co do którego wypełniono inne warunki przytoczone w poprzednim ustępie, może odbyć tę obserwacyę w stajniach targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło wywożone do Niemiec, przyczem okres obserwacyjny liczyć się ma od chwili załadowania zwierząt do wagonów w stacyi nadawczej.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt, ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacyi ewentualnie dzień i godzinę ich załadowania, oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pyska i racic i mają być wprowadzone do oddziału względnie do stajen targowicy krakowskiej, przeznaczonych na bydło do Niemiec celem odbycia obserwacyi.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno. dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racic, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów

III.

Wywóz świń.

Pod względem wywozu świń z Galicyi do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa obowiązują przepisy obwieszczenia z 2. listopada 1907 l. 135458.

Na paszporcie okładkowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz przeznaczenie zwierząt, t. j. czy są przeznaczone na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung), czy też na wolny targ (auf freien Markt) lub do innego celu.

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 14. listopada 1907 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

To się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 12. listopada 1907.

L. cz. C. II. 183/7 (3) (9406)

Edykt.

Przeciw Józefowi Biskupowi i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Mazurkiewicza i spl. pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu z dnia 19 października 1907 l. cz. C. II. 183/7 (1) wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 grudnia 1907 o godz. 9 rano Nr. biura 33.

Celem strzeżenia praw Józefa Biskupa ustanawia się pana dra Marowskiego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Biskupa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 28 października 1907.

L. cz. C. II. 190/7 (1) (9407)

Edykt.

Przeciw Janowi Serwańskiemu w Brzeziu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Annę 2o Kuczkową pozew o zniesienie współwłasności realności w Brzezinach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2 grudnia 1907.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana adwokata dra Krisego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 24 października 1907.

L. cz. Cw. 4329/7 (1) (9422)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stefanowi Skuba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Skałacie pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 października 1907.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana dra Eliasza Sygalla adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 października 1907.

L. cz. C. III. 225/7 (2) (9501)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Izaakowi 2 im. Springerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Schulima Süssmana właściciela realności w Baranowie pozew o dotrzymanie ugody lub zapłacenie 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 listopada 1907 o 9 rano w sądzie tutejszym Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Abrahama Izaaka 2 im. Springera ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 26 września 1907.

L. cz. C. I. 587/7 (1) (9500)

Edykt.

Przeciw Lewi Popikowi z Bołszowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Berle Bergsteina kupca w Bołszowcach pozew o 318 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 listopada 1907 godzinę 8 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Lewi Popika ustanawia się pana dra M. Zetterbauma adwokata w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lewi Popika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Cw. 4572/7 (1) (9388)

Edykt.

Przeciw Józefowi Fabianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Süssa Rechel w Klimkowicach pozew o 2160 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24 października 1907 Cw. 4572/7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Fabiana ustanawia się pana adw. dr. Celestyna Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 października 1907.

L. cz. Cw. III. 1012/7 (4) (9416)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Miętusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, podany został do c. k. sądu kraj. j. handlowego w Krakowie przez Marcelego Bernackiego w Tuchowie wniosek o wpis prawa zastawu sumy 322 kor.

Na podstawie tego wniosku dozwolono żądanej egzekucyi.

Celem strzeżenia praw Stanisława Miętusa ustanawia się pana dra Abrahama (Adolfa) Meiselsa adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 października 1907.

L. cz. Cw. 1747/7 (1) (9382)

Edykt.

Przeciw Markusowi Birnhackowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mendla Honigwachsa w Tarnobrzegu pozew o 1400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Birnhacka ustanawia się pana dra Rudolfa Alsa adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Birnhacka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. C. II. 334/7 (1) (9547)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sobczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Ludwikę z Wróblów Kruczkową w Kąkolówce pozew o zapłacenie 425 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Sobczyka ustanawia się pana dr. Bolesława Strowskiego adwokata w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. I. 441/7 (1) (9541)

Edykt.

Przeciw Waśkowi i Mikołajowi Leszczyszynom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Jacka Czupil i tow. z Suszycy małej pozew o własność i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 listopada 1907 godzina 11 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Waśka i Mikołaja Leszczyszynów ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 12 października 1907.

L. cz. E. 300/7 (2) (9432)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Łukaszowi Kwoce przedtem w Bratkowicach wniosła Zofia z Kwoków Surowcowa przez pełnomocnika adwokata dra Romana Krogulskiego w Rzeszowie o egzekucyę przez wpis wykreślenia uskutecznionego na rzecz zobowiązanego Łukasza Kwoki pod psr. 1 b. karty C. 1 2 realności lwh. 225 ks. gr. gm. Bratkowice, wierzycielki własnej jako na karcie główniej prawa zastawu dla sumy 500 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw zobowiązanego kuratorem p. Józef Szalony z Bratkowic będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 25 października 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 338/7 Stow. II. 1711 (9318)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba spółki: Ottynia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ottynii, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 31 maja 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a nie marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Jaskułowski, Antoni Stempurski, Józef Osadców, Rudolf Wurm, Spirydyon Brzezicki, Józef Żuk, Walenty Tutak w Głębokiej ad Hołosków.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia następować będą na tablicy w lokalu spółki.

Udziały członków: dziesięć koron.

Odpowiedzialność: solidarna.

Data wpisu: 5 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 348/7 Stow. II. 258 (9319)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń.

Do rejestru firm stowarzyszeń należy wciągnąć co następuje:

Brzmienie firmy dotychczasowe: Giro Bank zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Stanisławowie.

Zmiana firmy: Giro Cassa in Stanislau registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, po polsku: Żyro kasa Stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Stanisławowie.

Jako dyrektor nowo wybrany Józef Jonas, w miejsce ustępującego Nuchima Andermana.

Data wpisu: 28 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28 czerwca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/7 (2) (9383 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ides Flignerowej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych Nr. 276 na kwotę 330 kor. 79 hal. i Nr. 313 na kwotę 323 kor. 99 hal. opiewających przez Handwerker Credit Verein „Zgoda" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu wystawionych na imię Ides Fligner w Drohobyczu.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 października 1907.

L. cz. T. 73/7 (3) (9336 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Róży Kreps we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie, a to Nr.

64.030 na kwotę 190 kor. i na nazwisko „Róża Kreps“ i Nr. 85.051 na kwotę 50 kor. i na nazwisko „Henryka Scharf“ opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 października 1907.

L. cz. T. 21/7 (2) (9384 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Małgorzaty Swiętoń z Braciejowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 1356 na 50 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 października 1907.

L. cz. T. II. 8/7 (2) (9035 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek p. Samuela Lille w Tarnopolu postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla z daty Tarnopol 24 marca 1907 trzy miesiące od daty płatnego na 440 koron opiewającego, a przez Markusa i Tadeusza Gintnerów w Drohobyczu akceptowanego, w Tarnopolu płatnego. wzywa posiadacza rzeczonego wekslu, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 września 1907.

L. cz. T. 64/7 (2) (9032 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Weinbergera, kupca w Bochni, przez adwokata dr. Springera, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu, na 3000 kor. opiewającego, zaopatrzonego datą płatności 1 grudnia 1907, a podpisanego przez Marka Brawa jako akceptanta, Benjamina Reicha jako wystawcę, a Leiba Weinbergera jako żyranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 października 1907.

L. cz. Nc. VII. 108/7 (4) (9480 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu depozytowego wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 9 listopada 1904 L. 1167 na policę asekuracyjną krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 89.511 na życie Epifaniusza Stefanowicza.

Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu depozytowego, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej powołany kwit depozytowy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 8 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 788/5 (49) (9392 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 10 lutego 1905 w Wrocławiu zmarła Paulina z Hirschów 1o Stauner 2o Dawriger pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem swego męża Dr. Gustawa Dawigera z substytucyą krewnych kupca Bernarda Staunera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu krewnych Bernarda Staunera nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Hermanem Mützem w Tarnowie dla nieznanych i nieobecnych tych krewnych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 lipca 1907.

L. cz. A. IX. 743/5 (15) (9207 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1883 w Jankowcach zmarła Tacka Reminyk recte Kowalik vel Kowatyk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kowałyk nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Trofymem Kowałyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. A. III. 13/7 (5) (9348 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 17 maja 1892 w Bratkowcach zmarł Juda Horn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hilary Baczyński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 14 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1 10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10 50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9 20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6 25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8 20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 **w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.**

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie
uchwałą z dnia 8 listopada 1907 **podniosła stopę procentową od udzielanych pożyczek**
z 6% na 7½%

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów **galic. akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi** odbędzie się w piątek dnia 29 listopada 1907 r. o godz. 4-tej po południu w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie, przy pl. Halickim l. 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od dnia 1 kwietnia 1907.
2. Uchwalenie dywidendy za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1907.
3. Rozwiązanie Towarzystwa.
4. Wybór likwidatorów, określenie warunków likwidacyi, jakoteż praw likwidatorów.

Panowie P. T. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do § 25 statutu Towarzystwa swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 25 listopada b. r. w kasie depozytowej Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

W myśl § 31 statutu Towarzystwa potrzebną jest do ważności uchwały pod 3) większość dwóch trzecich głosów kapitału akcyjnego reprezentowanego przy dotyczącem głosowaniu na Walnem Zgromadzeniu. Nadto pierwsze w tej mierze zwołane Zgromadzenie tylko wówczas jest prawomocne, gdy na niem jest reprezentowane najmniej dwie trzecie kapitału akcyjnego.

We Lwowie, dnia 13 listopada 1907.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ч. 1506/907

КОНКУРСЪ.

Съ началомъ 1 семестра сего 1907/908 школьного года, объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію имени Іоанна и Павлины Христофолименсовъ, въ квотѣ 200 коронъ годично, съ опредѣленіемъ срока до 2/15 декабря 1907 года. Подавати прошенія могуть посредствомъ школьного настоятельства, въ русскій Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльныхъ, котрыи выкажутся, що:

а) суть греко-кат. обряда и русской народности,
б) бѣдны,
в) въ наукахъ хорошо успѣваютъ и
г) нравственно хорошо ведутся.

Первенство при ровныхъ имѣютъ сродники фундатора, бл. п. О. Іоанна Христофолименса и его супруги Емиліи.

Стипендисты пользуются тою стипендіею только до окончанія наукъ гимназіальнихъ, т. е. до окончанія VIII. кляcca.

Отъ Управляющого Совѣта Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 7 октября 1907 г.

Предсѣдатель: Іоанъ Костецкій.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.